

POŚREDNIK budowlany

1⁽¹⁴⁹⁾



STYCZEŃ-LUTY 2021

ISSN 1427-213X

m a s z y n y • n a r e z i a • s p r z ę t



 **MANITOU**
HANDLING YOUR WORLD

POZNAJ MOŻLIWOŚCI DEKPOL STEEL

Sprawdź nasz nowy katalog



DODATKOWY OSPRZĘT

CHWYTAKI DO DREWNA



CHWYTAKI DO ZŁOMU



CHWYTAK DO PRZELADUNKU



NOŻYCE DO CIĘCIA ZŁOMU



64

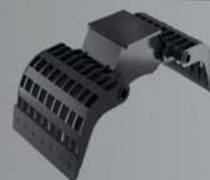
DEKPOL STEEL

DODATKOWY OSPRZĘT

NOŻYCE WYBURZENIOWE



CHWYTAKI SORTUJĄCO - WYBURZENIOWE



MŁOTY WYBURZENIOWE



RAMIĘ DO WYBURZEŃ



GŁOWICE OBROTOWE



65

DEKPOL STEEL

katalog.dekpolsteel.pl





4

Kiedy to minęło...

„Pośrednik Budowlany” skończył właśnie dwadzieścia pięć lat. To naprawdę piękny jubileusz, okazja do wspomnień i refleksji. Choćby o tym, jak przez te lata zmieniał się świat



19

Manitou wspiera gdynskich drogowców

W bazie letniego i zimowego utrzymania gdynskich dróg istotną rolę odgrywają dwie teleskopowe ładowarki Manitou. Obecnie pomagają w załadunku soli drogowej na pługopiaskarki



30

Bobcat ma nowe „teleskopy”

W kooperacji z uznaną włoską firmą Magni TH Bobcat wprowadza poszerzoną ofertę obrotowych ładowarek teleskopowych. Linia maszyn nowej generacji obejmuje dziesięć modeli



14

Połączenie wydajności i bezpieczeństwa

HL975A CVT to pierwsza ładowarka kołowa Hyundai, którą wyposażono w skrzynię biegów CVT łączącą zalety tradycyjnej przekładni Powershift i przekładni hydrostatycznej



22

Kleemann – bezpieczeństwo i ergonomia

Mimo wysiłków konstruktorów codzienna obsługa dużych maszyn związana jest z pewną dozą ryzyka. Dotyczy to również mobilnych zakładów przesiewająco-kruszących



32

Łyżki Dekpol Steel na każde warunki

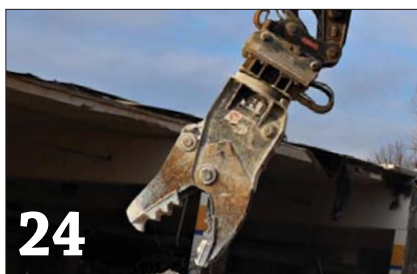
Dekpol Steel jest jednym z największych w Europie wytwórcą osprzętu do maszyn budowlanych. Spółka produkuje łyżki idealnie dopasowane do indywidualnych potrzeb użytkowników



16

Dressta potwierdza walory

Konstruktorzy LiuGong Dressta Machinery nie zwalniają tempa. W ofercie firmy pojawiła się właśnie spycharka TD-15M drugiej generacji o innowacyjnej konstrukcji



24

Mocny duet MBI skruszył supermarket

Firma Mehl Recycling otrzymała zlecenie rozbioru budynku jednego z supermarketów. Prace obejmujące wyburzenia pierwotne i wtórne przebiegły bez najmniejszych problemów



34

JCB rzuca wyzwanie konkurentom

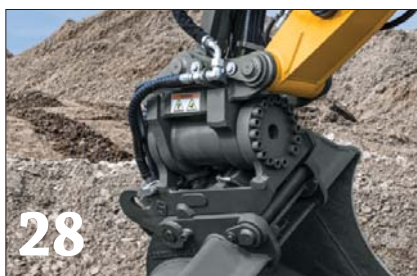
Wydajność, komfort obsługi oraz bezpieczeństwo użytkowania to główne cele, jakie przyświecały konstruktorom modernizującym tandemowe walce wibracyjne JCB



18

Doosan chce być liderem

Firma Doosan Infracore wprowadziła do sprzedaży jedenaście modeli ładowarek kołowych Serii „DL-7”. Maszyny nowej generacji mają być rynkowym przebojem



28

Głowica dobra na wszystko

Zmodernizowany mechanizm przechyłu głowicy Liebherr LiTiU podnosi funkcjonalność osprzętu roboczego. Ułatwia manewrowanie nim, poszerzając zakres zastosowań maszyny



36

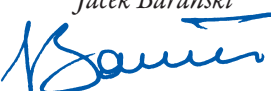
Volvo stawia na mobilność elektryczną

W styczniu 2019 roku Volvo CE podjęło decyzję o zelektryfikowaniu maszyn kompaktowych. Kolejne miesiące i lata przyniosły konkretne efekty w tej kwestii

Droży Czytelnicy,

doczekaliśmy pięknego jubileuszu. Aż nie chce się wierzyć, że za nami ćwierć wieku od złożenia do druku pierwszego wydania „Pośrednika Budowlanego”. Jubileusz jest zawsze dobrą okazją do refleksji, spojrzenia wstecz, ale także snucia planów na przyszłość. Z tym mamy jednak problem. Wiemy, co było, nie wiemy, co będzie. Od ponad roku nasze życie niszczy wirus, pozbawia perspektyw nawet na najbliższą przyszłość. A przecież każdy z nas chciałby powrotu do normalności. Znanej nam z przeszłości, traktowanej jako oczywistość i dlatego tak niedocenianej. Wszyscy bez wyjątku jesteśmy zmęczeni ograniczeniami i stanem zawieszenia. Chińska klątwa – nomen omen! – się ziściła. Żyjemy w ciekawych czasach.

Żyjemy i przyzwyczajamy się do nowej rzeczywistości. Nie mamy wyjścia, bo skoro nie możemy pozbyć się nieproszonego gościa, to musimy z nim żyć i przynajmniej do pewnego stopnia go oswoić. Robić swoje, jak czyni to polska branża budowlana. To prawda, że nie wszyscy jej uczestnicy wiodą życie bez kłopotów, ale ogólnie nie jest najgorzej. Dobrze mają się inwestycje infrastrukturalne. Ubiegły pandemiczny rok okazał się paradoksalnie jednym z najlepszych. Koronawirus nie sparaliżował poczynąń budowlanców. Co chwila wkraczają na kolejny plac budowy, co może być skutecznym lekiem na koronakryzys. Jest co robić na kolei. I to na długie lata, zmian wymaga także sieć drogowa. Choć drogi wyglądają znacznie lepiej niż torowiska, to i tak wymagają przeobrażeń. Eksperci reprezentujący różne środowiska są zadziwiająco zgodni w swych ocenach. Nie mają wątpliwości, że gdy pandemia ustąpi, nasze drogi i linie kolejowe nie wytrzymają zwiększonego natężenia ruchu. Dlatego też, mimo szesnastoprocentowego spadku przewozów, nikt nie zamierza rezygnować z zaplanowanych wcześniej inwestycji. Dotyczy to zarówno budzących olbrzymie emocje przekopu Mierzei Wiślanej, budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, jak i mniejszych i nie tak spektakularnych. Rządzący tłumaczą, że wszystkie mają kluczowe znaczenie dla odbudowy całej polskiej gospodarki nękanej od roku pandemią. Do realizacji zadań potrzeba wizji, ludzi i maszyn. Wydaje się zatem, że ich dostawcy mogą zacierać ręce z radości. Niektórzy z nich trochę się martwią, że spodziewana kumulacja prac może się okazać zbyt dużym wyzwaniem. Oby się mylili!

Jacek Barański

Wydawca

Nasza okładka:



Ładowarka teleskopowa
Manitou MT1335

WYDAWNICTWO

Poland Marketing Barański Sp. z o.o.

CZŁONEK-ZAŁOŻYCIEL STOWARZYSZENIA DYSTRYBUTORÓW MASZYN BUDOWLANYCH

Pasaż Ursynowski 1/45, 02-784 Warszawa, tel.: 22 859 19 65, 22 859 19 66, fax 22 859 19 67, www.posbud.pl

WYDAWCA

Jacek Barański
tel. 602 255 410,
e-mail: baranski@posbud.pl

REDAKTOR NACZELNA

Magdalena Ziemkiewicz
tel. 602 255 411
e-mail: ziemkiewicz@posbud.pl

MASZYNY BUDOWLANE

Jacek Barański, tel. 602 255 410
e-mail: baranski@posbud.pl

Marek Stańkowski, tel. 577 000 916
e-mail: stankowski@posbud.pl

POJAZDY BUDOWLANE

Michał Markiewicz, tel. 602 292 114
e-mail: m.m@posbud.pl

NOWE MEDIA

Jan Barański, tel. 602 719 281
e-mail: janab@posbud.pl

SPRZEDAŻ REKLAM

Jonasz Frąckiewicz,
tel. 602 711 376
e-mail: frackiewicz@posbud.pl

Druk: GREG, Otwock

„Pośrednik Budowlany – Maszyny, Narzędzia, Sprzęt” jest kolportowany bezpłatnie do osób i instytucji związanych z branżą budowlaną. Aktualnie obowiązujący cennik reklam znajduje się na ostatniej stronie każdego wydania.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń oraz artykułów reklamowych i informacji prasowych. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji nadsyłanych tekstów oraz opatrywania ich tytułami i śródtytułami.

ZBUDOWANE W POLSCE WSPIERANE Z POLSKI



Dowiedz się
więcej

LiuGong jest jedynym chińskim producentem maszyn budowlanych i komunalnych, który stawia europejskich klientów na pierwszym miejscu poprzez produkcję koparek i ładowarek kołowych w samym sercu Europy.



- **POLSKA PRODUKCJA**
- **SZEROKA GAMA KOPAREK I ŁADOWAREK KOŁOWYCH**
- **GWARANCJA 3 LATA / 5000 MTG**



polska@liugong.com



505 555 475

[f FACEBOOK.COM/LIUGONGEUROPE](https://www.facebook.com/liugongeuropa) | WWW.LIUGONG-EUROPE.COM/PL

TOUGH WORLD. TOUGH EQUIPMENT.

 **LIUGONG**

W roku 1996 m.in.

- W styczniu opublikowaliśmy pierwszy numer *Pośrednika Budowlanego*.
 - W marcu Adam Małysz wygrał swój pierwszy konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich
 - W kwietniu ukazał się pierwszy numer *CD-Action*, powstał też kanał Eurosport Polska
 - W maju odbyły się premiery filmów: „Putkownik Kwiatkowski”, „Młode wilki”, „Gry uliczne”
 - W czerwcu ruszył onet.pl, a w Japonii do sprzedaży weszła konsola Nintendo 64
 - We wrześniu powstała sieć komórkowa Era, a w Warszawie odbył się koncert Michaela Jacksona
 - W październiku powstała sieć komórkowa Plus, a Wława Szyborska otrzymała literacką Nagrodę Nobla.
 - W grudniu wystartowała polska wersja kanału Planete
- W roku 1996 w Polsce prezydentem był Aleksander Kwaśniewski, a premierem Włodzimierz Cimoszewicz. Ludność Polski osiągnęła największą w historii liczbę 38,294 mln.



Kto jeszcze pamięta, jak wyglądały kiedyś Targi Kielce? Hale targowe smutne i zaniedbane, ale w środku pełne firm i odwiedzających. Wiele działo się też na zewnątrz. (1998)



Kto wymyślił pikniki maszyn budowlanych? Jacek Zawadzki z Agrexu i Bogusław Janeczek z Ośrodka Szkoleń Operatorów w Mińsku Mazowieckim. Pod egidą Stowarzyszenia Dystrybutorów Maszyn Budowlanych odbyły się pikniki pod Warszawą (na zdjęciu rok 2006) i w innych lokalizacjach. Atmosfera i frekwencja były super, ale wiele firm wolało targi w Kielcach i Poznaniu ze względu na lepszą infrastrukturę. Potem okazało się, że przyzwyczajenie do łazienki i klimatyzacji jednak nie są potrzebne...



Baloniki z logo *Pośrednika Budowlanego* to był kiedyś niezwykle gadżet. Nowoczesny i unikatowy. Budma 1998. Od lewej Michał Markiewicz, Kasia Janasiewicz, Jacek Barański



Kiedy to minęło...

„Pośrednik Budowlany” skończył właśnie 25 lat. To naprawdę piękny jubileusz, okazja do wspomnień i refleksji. Choćby o tym, jak przez te lata zmieniał się świat. Życie przyspieszyło, pojawiło się wiele ułatwiających je technologii i gadżetów. Inaczej pracujemy, inaczej spędzamy wolny czas. Oczywiście od roku wszystko to jeszcze dodatkowo zmieniła pandemia koronawirusa. Tak czy inaczej – powspominać.



Od tego zaczynaliśmy. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku komputery w redakcjach były jeszcze rzadkością. A my od początku byliśmy w awangardzie! Zawsze wierni sprzętom z jabłuszkiem, choć troszkę się przez te 25 lat zmienili!

Nie jest tak łatwo wytrwać w czymś tyle czasu, dzisiaj nawet kilkuletni staż w związku czy w miejscu pracy uważany jest za długi. A my wciąż robimy to samo – wydajemy czasopismo o maszynach budowlanych. Jesteśmy jednak przekonani, że wciąż warto to robić. A przede wszystkim, że warto to robić dokładnie w ten sposób – dbając o szatę graficzną i aktualność treści, ale przede wszystkim o jasny, łatwy i atrakcyjny dla czytelników przekaz, o staranny i poprawny język, o publikowanie ważnych dla branży informacji, poruszanie istotnych tematów. Po co komu gazety i czasopisma, zapyta ktoś. Przecież wszystko jest w internecie. Wszystko można sobie samemu znaleźć. Za darmo, w każdej chwili, a poza tym bez sugestii i odpowiedzi. Czy rzeczywiście?

Powszechna dostępność informacji zawartych w niezmiernych odmętach internetu to niezaprzeczalny fakt. Jak jednak do nich trafić? Ile czasu trzeba by poświęcić na przejrzenie wszystkiego, co może nas zainteresować? Czy na pewno niczego nie przeoczymy? A skąd mamy wiedzieć, że firma, która nas interesuje, właśnie wypuściła na rynek jakąś nowość? Co-

dziennie odwiedzać wszystkie strony, portale i fora? Tak się raczej nie da. Nie pomaga nam także moda na przenoszenie się firmowego marketingu do mediów społecznościowych. Były czasy, gdy to świetnie działało, ostatnio jednak np. fejsbuk mocno tnie zasięgi wszelkich kont, najciekawsze nawet newsy nie docierają do zainteresowanych, tymczasem oni tkwią w przekonaniu, że skoro na ich „wallu” coś nie pojawiło, to tego nie ma.

W czasie pandemii do internetu przeniosło się zresztą tak wiele osób, firm, sklepów, spraw, że bez przewodnika po tej dżungli niewiele zyskamy na samotnym jej przemierzaniu. Tak



Kiedy do redakcji przewożono cały nakład Pośrednika padało hasło - wszystkie ręce na pokład. Pakowaliśmy nasze czasopisma z zapalem dumni, że tworzymy coś wyjątkowego i wartościowego. Dziś wyręcza nas drukarnia... trochę szkoda!

widzimy dzisiejszą rolę czasopism. Prezentować w sposób rzetelny i odpowiedzialny rzeczy najważniejsze i najciekawsze, podpowiadać, gdzie szukać nowości, wyszukiwać dla czytelników to, na co sami nie wpadną tak łatwo. Kierować ich w odpowiednie miejsca w internecie, prognozować i podsumowywać. Omijać rzeczy zbędne i zaśmiecające. Bez takiej pomocy nie mamy szansy przemierzyć wszystkich stron i sprawdzić na własną rękę wszystkich godnych uwagi miejsc. Jest tego wszystkiego tak po prostu za dużo. Pomyślmy także, jak przyjemnie jest czytać prosty czarny tekst na białym tle, bez wyskakujących, okalających, migających reklam, bez rozpraszających tytułów po bokach.

Doskonale orientujemy się w trendach, zatem wiemy, że obecnie dla wielu osób doświadczenie aż tak się nie liczy. Ba, może działać na niekorzyść. Naprawdę robicie to od 25 lat? Nie znudziło się wam? – spyta współczesny smartfonowy czytelnik. On potrafi skupić uwagę na kolejnym ekranie przez 10 sekund i szuka dalej. Do tego przyzwyczał go dominujący obecnie sposób publikowania informacji w internecie, w którym tekst ma się przede wszystkim „klikać”, a to czy jest zgodny z prawdą, wartościowy, etyczny, informatywny, w większości straciło znaczenie. Choć nadal drukujemy nasze czasopismo na papierze i rozsyłamy je do czytelników drogą pocztową, od początku elektronicznej rewolucji byliśmy w jej awangardzie. Uruchomiliśmy portal, by mieć gdzie publikować aktualne informacje z branży. Cykl wydawniczy dwumiesięcznika sprawiał, że często musiałyby one za długo czekać na publikację. Zaczęliśmy wysyłać do prenumeratorów elektroniczną gazetę (zwaną potocznie newsletterem) PosBudNews, która często zapowiadała, co ukaże się w kolejnych wydaniach drukowanego magazynu. Już od wielu lat wykorzystujemy ten medialny kanał do kontak-



Rok 2008. SDMB. Czy komuś mówi coś taki skrót? Stowarzyszenie Dystrybutorów Maszyn Budowlanych było piękną i ważną ideą mającą zewrzeć szeregi menedżerów dla wypracowania wspólnych korzyści poprzez reprezentowanie środowiska choćby w negocjowaniu stawek z organizatorami targów. Ba, miała powstać nawet Izba Gospodarcza. Nie udało się, wszystko się rozmyło. Drogowcy potrafili, my nie. Szkoda



Co robił Mariusz Pudziański na targach w roku 2005? Dźwigał ciężary z napisem „Pośrednik Budowlany”. Takie tłumy przy naszym stoisku widzieliśmy tylko raz. Pokazy strongmana przyciągnęły chyba połowę Kielc i ich okolic. Wspólnie z firmami Mascus i SG Equipment Leasing zaprosiliśmy słynnego siłacza, który okazał się też niezłym showmanem i znakomicie bawił publiczność



Siłę naszego tytułu można z łatwością zmierzyć liczbą menedżerów na tym zdjęciu. W tamtym czasie (a może i teraz) byli to najważniejsi ludzie z branży maszyn budowlanych. Przybyli na nasze zaproszenie na Śniadanie Prezesów. Mogli się poznać, porozmawiać o wspólnych problemach, podjąć inicjatywę czy załatwić coś w kuliach. Takich spotkań nam brakuje... Warszawa, Targi Infrastruktura 2010. Dziś w tym miejscu jest market budowlany...



Były czasy, gdy kobiety rzadko piastowały w firmach kierownicze stanowiska. Na naszych dorocznych Śniadaniach Prezesów panie w zasadzie nie bywały, dlatego nasze redakcyjne koleżanki: od lewej Magdalena Ziemkiewicz i Katarzyna Janasiewicz były jedyną ozdobą szacownego menedżerskiego grona (rok 2009)



Rok 2011. Piękna pogoda, jeszcze piękniejsze perspektywy. Pierwszy dzień targów Autostrada. Robimy sobie zdjęcie i szybko publikujemy w newsletterze PosBudNews, aby każdy, kto nas zobaczy wiedział, kim jesteśmy. Cały dzień odwiedzamy stoiska, a choć wielkością nie jest to może Bauma, pracy nam nie zabraknie, za to czasu na wszystko na pewno



Jedną z naszych tradycji było wyróżnianie firm i osób, które najbardziej pomagały nam w naszej dziennikarskiej pracy aranżując wyjazdy w miejsca, w których pracowały najciekawsze maszyny czy też naświetlając nam jakieś branżowe problemy, zawsze chętnie dzieląc się fachową wiedzą czy zwracając naszą uwagę na ważne kwestie. Oprócz statuetki nagrodzony dostawał od nas specjalnie wydrukowaną okładkę „Pośrednika” ze swoją podobizną. Tu Andrzej Tokarczyk z Komatsu Poland (rok 2010)



Był czas, gdy MTP mocno zaangażowały się w zorganizowanie w Poznaniu wielkiej maszynowej imprezy. Targi maszyn miały być nawet gdzieś pod miastem, na terenie do którego z centrum wozono by publiczność autobusami. Pomysł świetny, ale pozostał w sferze planów. Wtedy jednak bardzo często zapraszano na VIP-owskiej imprezy do Poznania (rok 2013) menedżerów branży, co sprzyjało jej konsolidacji. I tego nam też bardzo szkoda



Rok 2016. Internasz. Czerwiec, piękna pogoda, a my pracujemy na zapleczu stoiska. Zapal do pracy – jak zwykle – ogromny. Targi były dla nas zawsze niezwykle wyczerpującym okresem, żartowaliśmy, że po nich należy się co najmniej urlop. Rozmowy, zdjęcia, teksty, nagrania filmowe – na obiad był czas dopiero wieczorem, a potem wszyscy padaliśmy na nos.

tu z czytelnikami relacjonując na żywo targi maszyn budowlanych. Dzięki nam osoby, którym na targi nie uda się dotrzeć, doskonale wiedzą, co stracili. Wystawcy zaś zyskują możliwość „zatrzymania w kadrze” swojej targowej oferty, zaprezentowania często bardzo efektownego stoiska, które powstaje tylko na konkretną imprezę, po której natychmiast znika. Tymczasem dzięki nam pozostaje w świadomości branży jeszcze długo po targach. Co ważne, wysyłamy nasze newslettery z terenu targów, bo tylko takie teksty mają wartość. Można oczywiście publikować gotowce opisujące kto i z czym na te targi przyjechał, ale szkoda na to czasu. Jest to przede

wszystkim wtórne i nudne. Kto raz otworzy mail z takim newsletterem, więcej się nie nabierze. Proste?

Kiedy ukazał się pierwszy numer „Pośrednika Budowlanego”? Jak łatwo policzyć, było to na początku 1996 roku. Kwartalnik opisany jako „informacje dla budownictwa”, jeszcze bez precyzującego wyliczenia: maszyny, narzędzia, sprzęt, choć wydany na doskonałym papierze (co nie było wtedy tak oczywiste) drukowa-

wany był czarno-biało. Nie wynikało to z oszczędności, a z potrzeby dobitnego zaprezentowania czytelnikom powagi magazynu. Kolorowego, nie daj Boże błyszczącego, czasopisma, nikt w branży nie potraktowałby poważnie. Może czasy i czasopisma się zmieniły, ale nadal nie wypada poważnej, fachowej gazecie przypominać wyglądem plotkarskiego piśmiódka. Tak więc jeśli chodzi o kolory i okładki, nadal panuje u nas pewna powściągliwość i zachowawczość, której o wiele bliżej do klasy niż zacofania. Pierwszy magazyn liczył 28 stron. Kto chciałby go przejrzeć, ma taką możliwość sięgając do wersji elektronicznej, która jest dostępna na stronie www.posbud.pl

W latach 90 ubiegłego wieku, jak i na początku wieku XXI, praca redakcyjno-wydawnicza była może nieco trudniejsza, ale dawała więcej satysfakcji. Dlaczego? Choćby to, że zdjęcia trzeba było robić ciężkim aparatem, mieć w zapasie klisze, robić odbitki, potem je skanować. Także dyktafonu nie było w telefonie – trzeba było nosić osobne urządzenie. Do drukarni wysyłaliśmy płytę z gotową gazetą, potem co prawda były już internetowe łącza, ale niestabilne. Czasami przesłanie całości magazynu do wydruku trwało wiele godzin. Ba, nawet przesłanie jednego zdjęcia w jakości nadającej się do druku mogło trwać i trwać. Potem cały nakład przyjeżdżał do redakcji, gdzie mozolnie pakowaliśmy czasopisma do kopert i nalepialiśmy adresowe naklejki. Wszystko było pracochłonne, ale za to w branży było miło, kulturalnie, nie pojawili się jeszcze spryciarze i ludzie nieuczciwi. Rozliczenia, umowy – wszystko działało



bez zarzutu. Jubileusz to może nie czas na wspomnianie rzeczy złych i nieprzyjemnych, nie da się jednak zapomnieć, że były w naszej historii także niemiłe incydenty. Ktoś się nie rozliczył, ktoś coś zamówił, a potem splajtował. To akurat była domena agencji marketingowych, które brały od firm pieniądze za swoje usługi, zamawiały reklamy, a potem znikwały nie przekazując nam ani złotówki za nasze usługi... Nieprawdopodobna wydaje się nam do dziś myśl, że osoba z konkurencyjnego wydawnictwa poważała się zarejestrować nasz tytuł „Pośrednik Budowlany” jako swoją własność – w pierwszych latach naszej działalności nie było wymogu sądowej rejestracji, a gdy chcieliśmy dopełnić formalności, okazało się że ktoś nas ubiegł! Nie mogąc poradzić sobie z nami merytorycznie, nie potrafiąc wygrać w walce o czytelników i reklamodawców, posunięto się do działań absolutnie nieetycznych... Komu przyszło w ogóle do głowy coś takiego? Ciężko to nawet porównać, ale np. jak-



Jacek Barański, Magdalena Ziemkiewicz, Katarzyna Janasiewicz, Michał Markiewicz w czasie targów Autostrada-Polska. Kto przypuszczał, że ta kultowa impreza zniknie z kalendarzy targowych? Może nie wszyscy to nawet zauważyli?

by idąc zarejestrować swój samochód, zarejestrować przy okazji i auto sąsiada! Oczywiście z samochodem by się to nie udało, ale niedoskonały system ewidencji prasy pozwala każdemu próbować zarejestrować na siebie praktycznie każdy tytuł. Sprawę udało się oczywiście „odkręcić”, była bowiem ewidentnie próba oszustwa, jednak niesmak pozostał. Nie była to ostateczna próba zaszkodzenia nam w normalnej, rzetelnej pracy. Są bowiem i tacy „biznesmeni”, którzy nie mając żadnych autorskich pomysłów kopiowali po prostu koncept naszego magazynu, naśladując wręcz kropka w kropkę nasz sposób wydawania, nasz sposób organizacji prenumeraty itd. Nawet opis czasopisma i jego charakterystykę wraz ze wzorem docierania do prenumeratorów kopiowali niemal słowo w słowo. I korzystając z tego, że przez lata wypracowaliśmy w branży uznanie, podkradali nam reklamodawców stosując dumpingowe ceny. Patrzymy z zażenowaniem wiedząc z wieloletniego doświadczenia, że tacy amatorzy długo się na rynku nie utrzymują. No, cóż... także sprzedawcy maszyn muszą walczyć z podróbkami swoich produktów nieustannie przekonując klientów, że tańsze nie znaczy lepsze ani nawet takie samo.

Na zakończenie zapraszamy naszych Czytelników na kolejny jubileusz – następne wydanie naszego magazynu będzie 150! Obiecujemy więcej wspomnień i więcej zdjęć. Cieszymy się, że udało się nam przetrwać rok 2020, z nadzieją patrzymy w kolejne lata, które przyniesie wiele infrastrukturalnych projektów. Na papierze, w tablecie czy smartfonie – do zobaczenia!



Śniadanie Prezesów w Poznaniu odbyło się dwa razy przy okazji targów Intermarkt. I oba te spotkania odniosły wielki sukces frekwencyjny, ale też merytoryczny. Branża potrzebuje takich inicjatyw – powtarzali wszyscy dziękując nam za pomysł i umożliwienie wymiany opinii, przedstawienie własnych inicjatyw, po prostu za spotkanie w takim gronie. Rok 2015, MTP



Piłkarskie atrakcje były przebojem targów w latach mundialowych i podczas Mistrzostw Europy. My ograniczyliśmy się do wydawania terminarzy rozgrywek, ale wystawcy Autostrady szykowali dla odwiedzających wiele niespodzianek. Z niektórych udawało się nam skorzystać! (Michał Markiewicz i Kasia Janasiewicz)



Terminarze spotkań piłkarskich – czy to na Euro, czy na Mundial – zawsze rozchodziły się jak świeże bułeczki. I to niezależnie od sukcesów polskich piłkarzy. To po prostu przydatny gadżet, a firmy, które sponsorowały jego wydawanie, wiedziały, że ich logo dzięki temu zawiśnie na ścianach wielu biur i mieszkań



Rok 2017, Kielce. Redakcja trochę zmieniła skład. Zasiłiła nas nowa krew – doświadczony dziennikarz Krzysztof Małyszko (drugi od lewej), który na co dzień specjalizuje się w branży komunalnej, ale ze znanstwem pisze też o sprzęcie budowlanym. Pierwszy od lewej Jonasz Frąckiewicz to także stary wydawca – w branży znany jest jego miły uśmiech i kultura osobista, a sposobem bycia zjednuje sobie sympatię każdego rozmówcy.

Marek Wiącek

Prezes Zarządu Amago Sp. z o.o.



Niewątpliwie wydarzenia roku 2020 zmieniły naszą codzienność i na długo pozostaną w naszej świadomości. Pandemia koronawirusa zaskoczyła nas i – nie ukrywajmy – przynajmniej w początkowej fazie spowodowała małą panikę. Sytuacja od samego początku była poważna i wymagała natychmiastowej reakcji. Niezwłocznie wprowadziłem zatem adekwatne obostrzenia w całej Spółce. Dotyczyły one przede wszystkim ograniczenia bezpośrednich kontaktów pomiędzy pracownikami wewnątrz Spółki i naszych pracowników z klientami, spedytorami i partnerami biznesowymi. Zarządziłem noszenie maseczek, używanie rękawic i dezynfekcję. Pandemia wywołała oczywiście reperkusje. Odnotowaliśmy spadek sprzedaży, ale nie zmalała ona tak drastycznie, jak w kryzysowym roku 2013. Tym razem nie mieliśmy do czynienia z głębokim załamaniem, według naszych szacunków było to zmniejszenie sprzedaży o około dwadzieścia procent. Z upływem czasu zaczęliśmy jednak wychodzić na prostą i krok po kroku odzyskiwaliśmy stracony grunt, by w drugiej połowie roku zacząć odnotowywać zyski. Ostatecznie rok 2020 zakończyliśmy w dobrej sytuacji finansowej, a cały zysk przekazujemy na dalsze inwestycje w Spółkę. Zatrudniliśmy nowe osoby, rozwijamy nasze oddziały. Odnowiliśmy też dyрекcję Spółki wprowadzając do niej nowych, młodych, prężnych i ambitnych pracowników. Liczymy, że ta inwestycja pozwoli nam na dalszy rozwój i znaczne zwiększenie udziału naszej Spółki w rynku maszyn budowlanych. Jesteśmy mocno zmotywowani do „walki” i pełni optymizmu. Wierzymy, że rok 2021 będzie należał do AMAGO.



Andrzej Kuchtyk

Prezes Zarządu DEKPOL STEEL Sp. z o.o.

Rok 2020 był ze všech miar wyjątkowy dla mojej Spółki. Od pierwszego stycznia nastąpiło wydzielenie produkcji osprzętu do maszyn budowlanych do spółki celowej DEKPOL STEEL Sp. z o.o., której prezesem miałem zaszczyt zostać. Przeniesienie produkcji osprzętu do oddzielnego podmiotu było potwierdzeniem realizacji strategii Zarządu Dekpol S.A. Wyodrębnienie działalności związane było z dynamicznym wzrostem skali działania segmentu oraz osiągnięciem już przed kilkoma laty pełnej samodzielności pod względem operacyjnym i finansowym. Wydzielenie zapewni dalszy dynamiczny rozwój spółki, przy jednoczesnym zwiększeniu przejrzystości organizacyjnej i finansowej w ramach Grupy Kapitałowej.

Najtrudniejszy okres czyli II i III kwartał, przeszliśmy bez zatrzymania produkcji ani również większego spowolnienia. Na przekór wszystkim, w tym okresie zwiększyliśmy zatrudnienie w Spółce, pozyskując wielu bardzo dobrych pracowników, którzy w poprzednich miejscach pracy stracili zatrudnienie. Była to największa kampania rekrutacyjna na terenie województwa pomorskiego. Chwilowe zmniejszenia zamówień zostało wykorzystane do szkolenia nowych pracowników, jak również do nieustającej poprawy procesu produkcji. Dzięki działowi handlowemu udało się pozyskać nowych strategicznych klientów operujących w branży wydobywczej na terenie Polski.

W trzecim kwartale rozpocząłem rozmowy z największym producentem maszyn budowlanych na świecie pod kątem przeniesienia znacznej części produkcji do DEKPOL STEEL. Jestem przekonany, że w 2021 zakończymy pomyślnie ten bardzo ciekawy i złożony projekt, który będzie kamieniem milowym w całej historii zarządzanej przeze mnie Spółki.

Rok 2020 był również okresem laurów dla Spółki DEKPOL STEEL. Spośród ponad siedemdziesięciu największych przedsiębiorstw w województwie pomorskim moja Spółka, w ramach 21 edycji konkursu „Gryf Gospodarczy 2020”, zwyciężyła w kategorii Lider Eksportu w podkategorii -średnie i duże przedsiębiorstwa. Laur ten jest dowodem na ustawiczne zwiększanie produkcji dzięki dużemu zaangażowaniu wszystkich pracowników DEKPOL STEEL, którzy tworzą jedną wielką rodzinę. I jak to w rodzinie, są lepsze i gorsze momenty, jednak dzięki wewnętrznej więzi udaje się przezwyciężać chwilowe kryzysy.

W czwartym kwartale rozpoczęła się instalacja kolejnego zrobotyzowanego stanowiska spawalniczego, tym razem w pełni zsynchronizowanych dwóch ramion spawalniczych. Jest to kolejny krok w realizacji planu zwiększenia zrobotyzowanego procesu spawania w planowanej na rok 2021 rozbudowie hali produkcyjnej o kolejne 10.000 metrów kwadratowych.

Podsumowując ubiegły rok, pomimo braku wsparcia ze strony rządu (ze względu na okres rejestracji Spółki), śmiem twierdzić, że najgorszy okres zakończyliśmy z „tarczą”. Trudne momenty wzmocniły nas i zjednoczyły, słabości i niedociągnięcia zostały wyeliminowane. Przed nami nowe wyzwania i plany. Wbrew szeroko zakrojonemu czarnowidztwu wielu przedsiębiorców, z optymizmem patrzę w przyszłość i na cele, które stoją przed DEKPOL STEEL.

Korzystając z okazji, chciałbym całej Redakcji „Pośrednika Budowlanego” życzyć wiele zdrowia i kolejnych sukcesów w następnych dwudziestu pięciu latach działalności twórczej.

Zbigniew Medyński

Dyrektor zarządzający Volvo Maszyny Budowlane Polska Sp. z o.o.

Rok 2020 postawił przed nami ogromne i absolutnie bezprecedensowe wyzwania. W atmosferze towarzyszącej nam podwyższonej niepewności, podstawą wszystkich naszych decyzji i działań były dwie kwestie: zdrowie i bezpieczeństwo naszych pracowników i klientów oraz zachowanie ciągłości obsługi klientów i działania serwisu maszyn.

Mam poczucie, że jako firma stanęliśmy na wysokości zadania i w obu obszarach zdaliśmy egzamin. Niezwłocznie po wybuchu pandemii powołaliśmy sztab kryzysowy, który wprowadził i monitorował nowe formy działania. Przeorganizowaliśmy pracę firmy, aby zminimalizować ryzyko związane z pandemią. Nasi mechanicy i pracownicy biur zostali wyposażeni w niezbędne środki ochrony indywidualnej. Zastosowaliśmy system pracy zdalnej wszędzie tam, gdzie było to możliwe, a specjalne procedury bezpieczeństwa tam, gdzie kontakt osobisty jest nieunikniony. Przeszkoliliśmy naszych menadżerów, jak zarządzać zdalnie zespołami i ich pracą. W ten sposób serwis, magazyn części zamiennych, a także dział sprzedaży maszyn realizowały swoje zadania sprawnie i na możliwie najwyższym poziomie. Jest godnym odnotowania, jak szybko byliśmy wszyscy w stanie „przestawić” się na nowy model funkcjonowania i jak bardzo nowe technologie ułatwiły nam te zmiany.

Według naszych szacunków rynek w Polsce w roku 2020 spadł o kilkanaście procent względem roku 2019. Najsilniejsze spadki odnotowaliśmy na początku pandemii, a w drugiej połowie roku rynek zaczął się odbudowywać. Tego typu tendencję zaobserwować można było w całej Europie. Większy spadek cechował segment maszyn ciężkich co oznacza, że wartościowo spadek rynku maszyn budowlanych był wyższy niż w ujęciu ilościowym. Miało to również wpływ na nasze obroty. Równolegle jednak zaobserwowaliśmy zwiększone zainteresowanie maszynami użytkowymi.

Dane telematyczne wskazują, że w roku 2020 maszyny budowlane wykorzystywane były nieco mniej intensywnie niż w roku poprzednim. Pomimo tego udało nam się zwiększyć obroty generowane przez usługi posprzedażne. Rynek budowlany nie ucierpiał tak jak niektóre inne branże gospodarki i finalnie jesteśmy zadowoleni z całorocznego wyniku. Na początku pandemii obawialiśmy się, że będzie gorzej. Perspektywy rozwoju budownictwa w okresie najbliższych kilku lat oceniamy pozytywnie. W naszym obszarze istotne znaczenie będzie miał czas uruchomienia kolejnych, dużych kontraktów infrastrukturalnych oraz wpływ, jaki będą miały potężne, europejskie fundusze odbudowy na budownictwo. Pod znakiem zapytania stoją na razie inwestycje samorządowe. Jaki będzie rok 2021? Chociaż dzięki szczepionkom widać szanse przynajmniej częściowego opanowania pandemii, to niepewność otoczenia gospodarczego jest nadal duża. Atmosfera wśród większości naszych klientów jest natomiast dobra i widać to po portfelu naszych zamówień, który jest większy niż o tej porze w zeszłym roku. Dlatego też z nadzieją patrzymy na nadchodzące miesiące.



Adrian Winnicki

Menedżer okręgu Doosan Bobcat EMEA w Polsce

Biorąc pod uwagę skalę wyzwań, które przyniósł rok 2020 oraz nastroje, jakie panowały na początku pandemii, bez wahania stwierdzam, że rok ten był bardzo udany dla marki Bobcat EMEA. Po ciężkim drugim kwartale sprzedaż zaczęła rosnąć, a trend ten jeszcze się umocnił pod koniec roku. Naszym priorytetem numer jeden jest bezpieczeństwo i zdrowie pracowników, co przy tak dużej operacji, jaka jest prowadzona w naszych fabrykach, było niemałym wyzwaniem, ale w 2020 roku, odnieśliśmy doskonały wynik i na tej płaszczyźnie. W całym regionie EMEA osiągnęliśmy dwucyfrowy wzrost sprzedaży minikoparek, ponadto utrzymaliśmy pozycję numer jeden w ładowarkach o sterowaniu burtowym oraz kompaktowych ładowarkach gąsienicowych.

Stawiamy czoła obecnym wyzwaniom, wprowadzając nowe produkty i rozszerzając portfolio o nowe kategorie produktów. „Next is Now” to nasza filozofia, przez którą rozumiemy innowacje i dywersyfikację produktów. Rok 2020 był pod względem liczby nowych produktów, takich jak rotacyjne ładowarki teleskopowe, kompaktowe ładowarki przegubowe, szeroka gama zagęszczarek oraz zupełnie nowe modele podstawowych produktów, takich jak ładowarki gąsienicowe oraz o sterowaniu burtowym czy minikoparki.

Sytuacja marki Bobcat w naszym, polskim rynku, nie odbiegała od trendów w całym regionie. W przypadku ładowarek kompaktowych polski rynek nie jest duży, ale utrzymujemy naszą silną pozycję numer jeden zarówno wśród ładowarek o sterowaniu burtowym, jak i kompaktowych ładowarek gąsienicowych. Minikoparki to najlepiej sprzedający się produkt pod kątem ilościowym. Pomimo niewielkiego spadku sprzedaży minikoparek udało nam się utrzymać nasz udział w rynku w 2020 roku na tym samym poziomie co roku poprzednim. Obserwujemy zwiększającą się popularność produktów w klasie 2-3 tony oraz 5-6 ton.. Wierzymy, że seria R wprowadzona w 2018 roku spełniła oczekiwania klientów i mamy duże oczekiwania w stosunku do minikoparek serii R2 klasy 4-6 ton zaprezentowanych na koniec 2020 roku. Pierwsze dostawy tych maszyn planowane są na drugi i trzeci kwartał 2021 roku, a reprezentować je będą modele E50z, E55z i E60.

Piotr Grausch

Członek Zarządu Grausch i Grausch Maszyny Budowlane Sp. z o.o.



Oceniając rok 2020 z naszej perspektywy musimy być przede wszystkim obiektywni. To był naprawdę dobry rok, zwłaszcza w kontekście ekstremalnych warunków pracy lub wręcz braku tej pracy w ogóle w przypadku wielu innych branż. Mimo, iż nie ominęły naszych firm przypadki zachorowań na COVID 19 i w związku z tym konieczność wprowadzenia znaczącej reorganizacji pracy, to na szczęście fabryki maszyn czy nasze mobilne serwisy pracowały praktycznie bez odczuwalnych zakłóceń.

Mimo wszystko wierzę, że w dłuższej perspektywie docenimy zachodzące w naszym życiu zmiany, które narzuciła nam rzeczywistość w trakcie pandemii. Myślę tu o nowym spojrzeniu na kwestię organizacji czasu pracy zawodowej, organizację naszego życia prywatnego i tak górnolotnie – naszej uważności na sprawy otaczającego nas świata. Wszyscy jesteśmy już mocno zmęczeni aktualną sytuacją. Brak rozsądnego planu działania nie okazał się dobrym planem, ciągła dezinformacja i chaos związany ze szczepieniami pokazują i utwierdzają nas w tym, że musimy wykazać jeszcze dużo cierpliwości i dalej pracować w warunkach podwyższonej gotowości. Wracając do spraw biznesowych to mimo wszystko jesteśmy optymistami. Dobry sprzedażowo początek roku 2021, względnie sprzyjająca robotom budowlanym pogoda dają nadzieję na najbliższe miesiące. Filozofia naszej firmy od początku jej działania znajduje odbicie w genialnie prostych i jakże aktualnych słowach Wojciecha Młynarskiego „Róbmy swoje”. Ja dodałbym jeszcze - rzetelnie i na przekór przeciwnościom.

Składam też gratulacje dla całego zespołu „Pośrednika Budowlanego” za dzielne trwanie już od dwadziestu pięciu lat niezmiennie na dobrym poziomie, skuteczne informowanie o wszystkim, co dzieje się w branży, która nie należy do łatwych w naszym kraju. Życzę kolejnych lat samych sukcesów!



Tomasz Przeradzki

Prezes Zarządu Dynapac Sp. z o.o.

Jeśli spojrzymy na ubiegły rok w pełnej perspektywie rynku sprzedaży naszej firmy, to musimy podzielić go na dwie fazy. Mieliśmy do czynienia ze świetnym początkiem, później oczywiście przyszedł koronawirus i tendencje się zmieniły. Spadek zamówień stał się faktem. Mimo wszystko miniony rok zakończyliśmy tylko niewielkim spadkiem obrotów w stosunku do roku 2019. Jesteśmy z tego zadowoleni, tym bardziej, że od wybuchu pandemii liczyliśmy się z koniecznością cięć budżetowych i ograniczeń w zatrudnieniu. Na szczęście nic takiego nie miało miejsca.

Negatywnie na sytuację rynkową wpływał fakt, że duże firmy wykonawcze wstrzymały zakupy. Było to spowodowane niepewnością wywołaną rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Z kolei mniejsze firmy przez cały czas korzystały z różnego rodzaju dotacji, środków unijnych, o które występowały

jeszcze przed pandemią. A to właśnie małe i średnie firmy stały się naszymi głównymi odbiorcami. Oczywiście pozostawaliśmy w stałych relacjach z dużymi firmami wykonawczymi, te miały bowiem zaplanowane długoterminowe inwestycje.

We wrześniu sytuacja zdecydowanie się poprawiła. Duży gracz znowu zaczęli mówić o konkretnych zakupach, tworzyli plany zakupowe również na lata 2021-22. Pozwala to pozytywnie spoglądać w przyszłość. Tym bardziej, że od początku tego roku obserwujemy wzrost zamówień na sprzęt drogowy w granicach dwudziestu-trzydziestu procent. Sceptyczne podejście do inwestycji drogowych to już przeszłość, widać optymizm w branży. Ale to tylko jedna strona medalu. Zwiększony popyt wpływa na czas realizacji zamówień. Powraca problem łańcuchów dostaw przerwanych przez pandemię koronawirusa. Import silników hamują ograniczenia powodowane brexitem. Mimo tych wszystkich okoliczności, realizujemy dostawy zgodnie z wcześniej ustalonym, czasami dłuższym niż dotychczas, terminem. Jesteśmy wdzięczni naszym klientom za okazane nam zaufanie, że doceniają nasze zaangażowanie, wiedzę i kompleksowe wsparcie przy wyborze maszyn spełniających najbardziej wymagające oczekiwania projektów.

Często jestem pytany, czy Dynapac w tej jednak niepewnej sytuacji rynkowej nie będzie szukać oszczędności zmniejszając nakłady na prace badawczo-rozwojowe. Mogę zapewnić, że jest wręcz odwrotnie. Decyzja naszego właściciela, Grupy Fayat, jest taka, by wszystkie projekty R&D w zakresie maszyn i nowych technologii ruszyły zdecydowanie do przodu. Nie będziemy szukać oszczędności w wątpliwy sposób. Nasze maszyny mają być przyjazne dla operatora, systemy wspomagania pracy mają być ułatwieniem. Idziemy w kierunku komfortu, bezpieczeństwa, efektywności ekonomicznej i nowych technologii. W 2020 roku wprowadziliśmy wiele nowości. Rozkładarka sterowana radiowo, stół rozkładarki umożliwiający wysokie zagęszczanie grubych warstw, nowe walce oscylacyjne to świetne przykłady potwierdzające kierunek rozwoju naszej firmy. Nie mogę nie wspomnieć o rewolucyjnej technologii zagęszczania Seismic, którą doceniły już największe firmy drogowe w Polsce. Dbamy i będziemy dbać o operatorów. Komfort pracy przekłada się bowiem na wzrost efektywności.

Piotr Zoszak

Dyrektor handlowy Reschke Polska Sp. z o.o.

Spoglądając wstecz powiedzieć trzeba, że przyszło nam żyć w ciekawych czasach. Rok 2020 był dla Reschke Polska pierwszym pełnym rokiem obrachunkowym. Mamy jeszcze zbyt mało danych statystycznych, aby wyciągać wnioski, a porównania z rokiem 2019, w którym skupialiśmy się na inwestycjach umożliwiających rozpoczęcie działalności, nie ma sensu. Moja nowa firma nie działa w branży bezpośrednio dotkniętej kryzysem spowodowanym pandemią. Nasze problemy są inne niż większości naszych konkurentów.

Ubiegły rok okazał się dla nas dobry. Ustabilizowała się nasza działalność polegająca na regularnych dostawach osprzętu głównie na polski rynek. Udało się dywersyfikować rynki odbiorców, a także rozwijać specjalizację w dostawach takich narzędzi, jak łyżki wysokiego wysypu oraz chwytaki do drewna. Oczywiście naszymi najbardziej rozpoznawalnymi produktami pozostają skarpówki klasy premium oraz wzmocnione łyżki do koparek i ładowarek. Obserwuję tu zmianę trendów, widać wyraźnie rosnący popyt na skarpówki do większych koparek, głównie gąsienicowych o wadze powyżej 20 ton, głównie w przedziale 23-25 ton oraz 28-35 ton. Coraz częściej rozmawiamy z naszym klientami o łyżkach uchylnych hydraulicznie do maszyn klasy 50 ton, przy czym są to nie klasyczne skarpówki, ale raczej uchylne łyżki do kopania.

Bardzo też cieszy wzrost dostaw do producentów kruszyw, rynku trudnego i dość hermetycznego, gdzie nie wystarczy być producentem łyżek z trzydziestoletnią historią, ale trzeba każdego dnia zdobywać referencje i potwierdzać jakość i solidność swoich produktów. Osobnym tematem jest rozwój dostaw osprzętu dla dealerów maszyn. Jest to chyba najbardziej wymagająca grupa klientów, gdzie konieczne są właściwe procedury, organizacja pracy, a przede wszystkim pełna jakościowa powtarzalność produktów. Wobec wszystkich naszych klientów staramy się stosować jednakowe podejście odnośnie serwisu i wsparcia posprzedażowego, gdyż ten element działalności jest zawsze najbardziej kluczowy dla każdego dostawcy. I my staramy się budować naszą reputację na tym polu, by jakość naszych usług serwisowych dorównywała jakości naszych produktów.

Korzystając z okazji chciałbym życzyć wszystkim czytelnikom Pośrednika Budowlanego oraz całej branży budowlanej i okołobudowlanej, żeby rok 2021 był dla Wszystkich lepszy od poprzedniego, głęboko wierząc w spełnienie tego życzenia



Tomasz Wegner

Dyrektor handlowy Interhandler Sp. z o.o.

Z sytuacji trudnych, a do takich należy uznać rok 2020 i globalną walkę z COVID, wychodzimy silniejsi. To doskonała lekcja na wielu frontach.

Możemy ją odnieść do otoczenia biznesowego, warunków rynkowych. Szczęśliwie nasza branża wbrew obawom wychodzi z tego obronną ręką. Siła rozpędu, wyzwania i terminy dały siłę i determinację, aby zadania dowieźć do celu. Pomimo dystansu społecznego udało się zacieśnić relacje biznesowe. Wiedząc, że nie jest łatwo, byliśmy dla siebie bardziej życzliwi i wyrozumiali. Nauczyliśmy się cierpliwości i wzajemnej empatii.

Przekonaaliśmy się, jaką mamy własną organizację. Dostosowując systemy pracy w działach, jako wartość nadrzędną przyjęliśmy bezpieczeństwo oraz satysfakcję klienta. Staliśmy się

ekspertami rozmów i prezentacji online. Równocześnie utrzymaliśmy bezpośredni kontakt, bo ta branża nie działa wirtualnie. Wyraźnie częściej się do siebie uśmiechamy. Mogę się pochwalić, że nasza organizacja bardzo szybko adaptowała się do nowych warunków i realiów. Priorytety i podejście do klienta zostało zachowane. Sprzedaż maszyn i obsługa serwisowa klientów pozostała na najwyższym poziomie. W tym czasie zarówno producent jak i my przygotowaliśmy wiele innowacji, niespodzianek i zupełnie nowych rozwiązań. Zrobiliśmy ogromny krok w kierunku redukcji emisji spalin nawet do 0, poprzez nowe silniki stage V do coraz szerszej gamy maszyn elektrycznych. Maszyny elektryczne są początkiem dużego projektu, który już nadchodzi. Nasze flagowe maszyny przeszły gruntowny lifting i mamy parę niespodzianek do zaprezentowania. Również nasza maszyna dwudrogowa nabrała rozpędu, a w odpowiedzi na oczekiwania użytkowników podnieśliśmy jej funkcjonalność.

Rynek nie daje wytchnienia. Sprawia to, że cały nasz zespół, bez wyjątku, pracuje bardziej efektywnie i silniej zmotywowany. Zatem na długie refleksje i rozpamiętywanie przeszłości nie tracimy czasu.

Reasumując, roku 2020 nie postrzegamy negatywnie i jesteśmy ostatnimi, którzy chcieliby narzekać. Pokornie odrobiliśmy lekcje, wzmocniliśmy zespół i z niecierpliwością czekamy na to, co nastąpi za chwilę.

Prognozy 2021 mówią, że na pewno nudy nie będzie. Chcemy w stu procentach wykorzystać to, co daje rynek i śmiało mogę powiedzieć, że jesteśmy na to gotowi. Do zboczenia na palcach budów, miastach, wsiach, drogach i bezdrożach.



Maryse Baur,
Komisarz paryskich
targów Intermat



Jan Załuski,
Prezes Zarządu i Dyktor generalny
spółki Kopalnie Porfiru i Diabazu
w Krzeszowicach



Mariusz Pietraszewski,
Dyktor generalny i prokurent
firmy Wacker Neuson Polska Sp. z o.o.



Ryo Onodera,
Prezes Zarządu Komatsu Poland Sp. z o.o.



Marek Wiącek,
Prezes Zarządu Amago Sp. z o.o.



Robert Wrona,
Przedstawiciel koncernu CNH Industrial w Polsce
odpowiedzialny za markę Case



Lesław Hołysz,
Prezes Zarządu i Dyktor generalny
firmy Dressta Sp. z o.o.



Jacek Korczak,
Właściciel firm Polsad i Agroma



Reinhold Heim,
Opiekun polskiego rynku
w IVECO MOTORS Deutschland



Anna Rębelska,
komisarz targów Infratech Polska



Maciej Soroka,
Dyktor Departamentu Zarządzania
Produktami Millennium Leasing



Władimir Kozłowski,
Dyktor generalny
Atlas Copco Polska Sp. z o.o.



Zbigniew Brinken,
Prezes Zarządu
Bomag Polska Sp. z o.o.



Marcus Rosenkranz,
Dyktor sprzedaży na Europę Wschodnią
koncernu Terex Construction



Małgorzata Kulis,
Dyktor zarządzający firmy
Volvo Truck Center Polska



Wojciech Rzewuski,
Dyktor zarządzający Manitou Polska



Łukasz Karczewski,
Dyktor handlowy KH-KIPPER



Jan Szablewski,
Zastępca dyrektora Pionu Wsparcia Sprzedaży BRE Leasing
i wiceprezes Stowarzyszenia Dystrybutorów
Maszyn Budowlanych



Guo Chunming,
Dyktor generalny
firmy SANY Europe



Jean-marie Basset,
Dyktor generalny Bergerat Monnoyeur Sp. z o.o.



Raul Rand,
Dyktor Zarządzający firmy
Intrac Polska Sp. z o.o.



Mirosław Wróbel,
Dyktor handlowy i Członek Zarządu
Merlo Polska



Artur Słomka,
Dyktor do Spraw Produktu i Współpracy
z Dostawcami SG Equipment Leasing Polska



Grzegorz Grabarczyk,
Dyktor Biura Targów Monachijskich w Polsce



Tomasz Kozłowski,
Współzałożyciel i Członek Zarządu firmy SkySnap



Ute Graff,
Prezes Zarządu Kiesel Poland Sp. z o.o.



Takahide Oshitani,
Dyktor zarządzający
Komatsu Poland Sp. z o.o.



Georg Moller,
Komisarz monachijskich
targów Bauma



Krzysztof Pawluczuk,
Prezes Zarządu firmy Graco



Krzysztof Madziński,
Wiceprezes Zarządu i Dyktor handlowy
firmy Mista



Howard Dale,
Przewodniczący zarządu
LiuGong Dressta Machinery



Mirosław Jakubiak,
Prezes Zarządu firmy
Full Maszyny Budowlane



Tomasz Przeradzki,
Prezes Zarządu Dynapac Sp. z o.o.



Paweł Gospodarczyk,
Dyrektor generalny
Cummins Poland



Peter Niemantsverdriet,
Dyrektor firmy Targi Rotterdam

Jacek Małeczyński,
Prezes Stowarzyszenia
Dystrybutorów Maszyn
Budowlanych



Jacek Zawadzki,
Prezes Stowarzyszenia
Dystrybutorów Maszyn Budowlanych



Bartłomiej Piwnicki,
Dyrektor marketingu i sprzedaży
firmy DAF Trucks Polska



Marek Dziok,
Dyrektor rozwoju rynku leasingu maszyn
budowlanych Europejskiego
Funduszu Leasingowego

Grzegorz Szkulciecki,
prezes zarządu Solideal S.A.



Zbigniew Medyński,
Prezes Zarządu firmy
Volvo Maszyny Budowlane Polska Sp. z o.o.



Urszula Potęga,
Prezes Zarządu MT Targi Sp. z o.o.



Piotr Grausch,
Członek zarządu firmy Grausch i Grausch
Maszyny Budowlane Sp. z o.o.



Jacek Ruda,
Właściciel i Dyrektor zarządzający
firmy B.H. Ruda



Waldemar Topiński,
Prokurent, Dyrektor Departamentu Transportu
i Maszyn Budowlanych VB LEASING



Ryszard Lamczyk,
Prezes Zarządu, Dyrektor zarządzający
firmy Interhandler Sp. z o.o.



Piotr Zoszak,
Współwłaściciel i Dyrektor handlowy
firmy Tona Sp. z o.o.



Stefan Góralczyk,
Dyrektor Instytutu Mechanizacji Budownictwa
i Górnictwa Skalnego w Warszawie



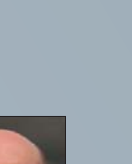
Thomas Bax,
Prezes firmy
Bax Baumaschinen Sp. z o.o.



Darisz Pachulski,
Dyrektor zarządzający
Intrac Polska Sp. z o.o.



Roman Starczewski,
Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia
Transportu, Energetyki, Mechanizacji
Budownictwa i Ochrony Pracy



Robert Kędziński,
Prezes Zarządu firmy Waryński Trade Sp. z o.o.



Włodzimierz Mazur,
Prezes Stowarzyszenia Operatorów
Maszyn Roboczych „Operator”



Georg Sick,
Dyrektor Zarządzający i udziałowiec
Groupe Mecalac S.A.



Michał Fersten,
Dyrektor marketingu i produktu
firmy Iveco Poland



Andrzej Jaroszewicz,
Dyrektor zarządzający TPI Sp. z o.o.



Krzysztof Polesiak,
Prezes Zarządu Camso Polska S.A.



Marcin Grześkowiak,
Wiceprezes Tecnosmit North-East



Maciej Waksmundzki,
prezes zarządu firmy Atut Rental



Rob Markus,
Prezes Zarządu firmy Interhandler



Mirosław Król,
Dyrektor generalny
Fayat Bomag Polska Sp. z o.o.



Andrzej Kuchtyk,
Prezes Zarządu
Dekpol Steel Sp. z o.o.



Andrzej Serafin,
Właściciel firmy P.U.H. Serafin



Adrian Winnicki,
Menedżer okręgu w Polsce
Doosan Bobcat EMEA



Jacek Krupiński,
Współwłaściciel i Główny konstruktor
firmy Krupiński Cranes



Louis Broekhuizen,
Dyrektor handlowy w firmie Rotar BV



Bartosz Sołtyszewski,
Kierownik ds. e-innowacji
w firmie Interhandler

Hyundai HL975A CVT udanie łączy wydajność i bezpieczeństwo

Hyundai HL975A CVT to pierwsza ładowarka kołowa koreańskiej marki, którą wyposażono w skrzynię biegów CVT (Continuously Variable Transmission) łączącą w sobie zalety tradycyjnej przekładni Powershift i przekładni hydrostatycznej. W nowej maszynie, napędzanej silnikiem spełniającym normy emisji spalin Stage V, zastosowano cały szereg innowacyjnych rozwiązań konstrukcyjnych pozwalających na osiągnięcie maksymalnej wydajności przy jednoczesnym zminimalizowaniu kosztów eksploatacyjnych. Nawet podczas pracy w szczególnie trudnych warunkach

Skrzynia CVT umożliwia automatyczny dobór optymalnego przełożenia. Dzięki temu silnik napędowy maszyny pracuje płynnie, bez nadmiernych obciążeń. Niesie to za sobą cały szereg zalet. Wśród najważniejszych wymienić należy mniejsze spalanie, obniżenie temperatury pracy oraz zoptymalizowanie mocy wyjściowej. Jest to możliwe dzięki automatycznemu doborowi optymalnego stosunku energii hydraulicznej do mechanicznej. Kompilacja obu rodzajów energii pozwala utrzymywać jednostkę napędową w niskim zakresie prędkości obrotowej. Dzięki temu maszyna przyspiesza równomiernie, bez szarpnięć. Operator doceni to szczególnie jadąc z pełną łyżką oraz podczas zwalniania, gdy przekładnia CVT zaczyna działać jak hamulec, co znacznie ogranicza zużycie układu hamulcowego i wydłuża żywotność oleju w osiach napędowych.

Testy przekładni CVT przeprowadzone przez producenta wykazały, że w porównaniu z konwencjonalnymi skrzyniami biegów umożliwia ona ograniczenie zużycia paliwa nawet o trzydzieści procent. Co istotne, nie dzieje się to kosztem osiągnięć.

Dostępny w wyposażeniu standardowym ładowarki HL975A CVT zintegrowany system ważenia ładunku oraz układy telematyczne przyczyniają się do podniesienia jej wydajności. Opcjonalnie maszyna może być wyposażona w systemy bezpieczeństwa. Na przykład w składający się z dziewięciu kamer sys-

tem AAVM umożliwiającą operatorowi obserwację w czasie rzeczywistym całości obszaru wokół maszyny. System AAVM wzbogacić można o funkcję inteligentnego wykrywania poruszających się obiektów (IMOD). Ponadto ładowarka HL975A CVT może być opcjonalnie wyposażona w system radarowy, który

wyposażono ją w niezwykle skuteczne systemy wygłuszające. Pozwalają one ograniczyć do minimum hałas i wibracje. Poziom dźwięku docierającego do wnętrza kabiny wynosi tylko 70 dB, nie wywiera tym samym szkodliwego wpływu na stan psychologiczny i fizyczny obsługującego maszynę. Opcjonalny pilot



Układ kontroli trakcji i automatyczne sterowanie blokadą mechanizmu różnicowego zapewniają doskonałą przyczepność nawet podczas pracy w trudnych warunkach

wykrywa przeszkody znajdujące się za maszyną. Odległość między przeszkodą a ładowarką wyświetlana jest na monitorze prezentującym obraz z kamer systemu AAVM.

Większość operatorów ciężkich maszyn ma długie zmiany. Aby pracować w pełni wydajnie, muszą się czuć bezpiecznie i komfortowo. Dlatego konstruktorzy ładowarki HL975A CVT zadbali też o wygodę operatorów. Gruntownie zmodernizowaną, przestronną kabinę zaprojektowano tak, aby zapewnić im jak najlepsze warunki pracy. Dlatego

umożliwia zdalne otwieranie drzwi do kabiny. Fotel z amortyzacją pneumatyczną jest standardowo wyposażony w ogrzewanie. Siedzisko i podłokietnik można regulować wielopłaszczyznowo. Siedmio-calowy monitor z ekranem dotykowym jest zoptymalizowany w celu szybkiego i łatwego dostępu w czasie rzeczywistym do ustawień maszyny i informacji z systemów monitorowania. W wyposażeniu fabrycznym znajduje się również wysokiej jakości system audio z wejściami Bluetooth, USB oraz Aux.

Konstruktorzy zadbali również o maksymalne skrócenie i ułatwienie przeglądów oraz ewentualnych napraw. Podnoszona elektrycznie maska silnika otwiera się bardzo szeroko, co ułatwia dostęp do newralgicznych podzespołów. Każdy z nich został starannie dobrany z myślą o długiej, bezawaryjnej pracy. Użytkownik maszyny korzystać może z systemu telematycznego HiMate firmy Hyundai. Działa on niezależnie od lokalizacji maszyny dając dostęp do istotnych informacji na temat stanu maszyny, zarówno pod względem diagnostycznym, jak i serwisowym. Z kolei układ MCD, umożliwiający diagnostykę maszyny w sieci, gromadzi i analizuje różnorodne dane dotyczące wydajności. Ich analiza pozwala na skorygowanie błędów w obsłudze maszyny, a tym samym podniesienie efektywności wykorzystania ładowarki.

Mechanicy autoryzowanego serwisu mogą błyskawicznie usunąć wszelkie usterki jednostki napędowej ładowarki korzystając z raportów diagnostycznych generowanych przez system ECD. Otrzymywać je mogą również zdalnie przez e-mail, urządzenie mobilne, aplikację komputerową lub system telematyczny HiMate. Dzięki temu przed wyruszeniem na miejsce, w którym znajduje się unieruchomiona maszyna, mogą się przygotować do jej naprawy. Zabrać niezbędne części i dokonać jej za jednym podejściem.



www.amago.pl

MST



Najlepsza cena na rynku!

**Bogate wyposażenie w standardzie.
Wydajność, wygoda, bezpieczeństwo.**



A M A G O

Amago Sp. z o.o.
Cholerzyn 383, 32-060 Liszki
tel. 784 020 109

amago@amago.pl

www.amago.pl

Dressta TD-15 Series 2 potwierdza walory

Konstruktorzy LiuGong Dressta Machinery nie zwalniają tempa. W ofercie firmy pojawiła się właśnie spycharka TD-15M drugiej generacji. Producent podkreśla innowacyjny charakter konstrukcji maszyny, która powinna zainteresować nie tylko krajową branżę drogową

LiuGong Dressta Machinery lansuje hasło „Ripping Into 2021”. Firma postanowiła wejść w nowy rok z przytupem. Mocnym akcentem, korespondującym z wytyczoną strategią, jest kolejna odsłona spycharki gąsienicowej TD-15M. Maszyna drugiej generacji przeszła spore przeobrażenia, choć oczywiście

stabilność w czasie jazdy naprzód podczas niwelacji terenu. Dostępne są również maszyny na podwoziu WT o szerokiej ramie trakcyjnej oraz LGP o niskim nacisku na podłoże, do pracy w terenie podmokłym lub błotnistym. Zwiększa to możliwości stosowania spycharki. Najnowsze dzieło konstrukto-

runków eksploatacyjnych – zastosować można szeroką gamę lemieszów i zrywaków. Na szczególną uwagę zasługuje największy w tej klasie spycharek lemiesz łamany. Ma on pojemność 5,95 metrów sześciennych pojemności, co pozwala na zwiększenie wydajności. W ciągu godziny maszyna może ze-

zasypywaniu wykopów, niwelowaniu powierzchni czy pracy z wykorzystaniem zrywaka. Bez problemów pokonuje też wzniesienia, nawet te o nachyleniu sięgającym 45 stopni. Jednostka napędowa wyposażona jest w sprawdzony system elektronicznego sterowania (ECM), który zapewnia jej bezawaryjne działanie



Główne zalety, na które zwraca uwagę producent, to wysoka wydajność, możliwość spychania większej ilości urobku w krótszym czasie, stabilność i bezpieczeństwo pracy, wszechstronność maszyny, wsparcie serwisowe oraz wygoda operatora i doskonała widoczność z kabiny

wykorzystano w niej cały szereg rozwiązań konstrukcyjnych stosowanych w maszynach poprzedniej generacji. Podstawę konstrukcji daje solidna rama z efektywnym lemieszem łamanym połączona z podwoziem oferowanym w różnych wariantach. W standardzie nabywca otrzymuje maszynę z podwoziem LT o wydłużonej ramie trakcyjnej, co zwiększa

rów LiuGong Dressta Machinery z powodzeniem wykorzystywać można nie tylko w drogownictwie, ale także w budownictwie infrastrukturalnym, przemyśle wydobywczym i na składowiskach odpadów. Funkcjonalność spycharki podnosi również możliwość zamówienia jej z różnorodnymi pakietami wyposażenia opcjonalnego. W maszynie – w zależności od wa-

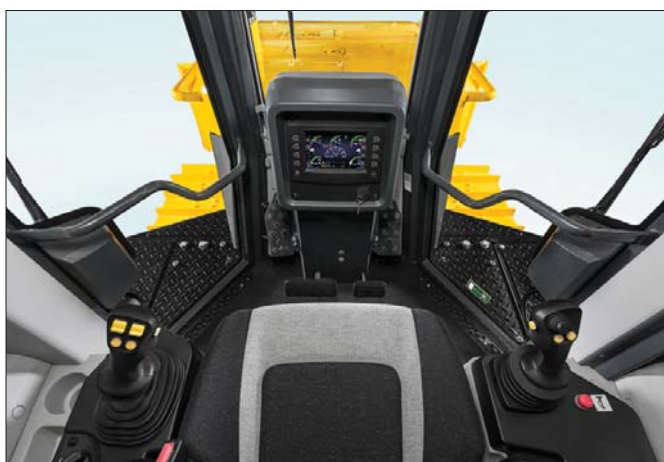
pnąć nawet pięćset metrów sześciennych urobku. Spycharka TD-15M Series 2 napędzana jest najnowszą generacją silnikiem Cummins B6.7 wyposażonym w układ redukcji spalin spełniający europejską normę emisji spalin Stage V. Jednostka o pojemności 6,7 litra rozwija moc 235 KM, co sprawia, że maszyna spisuje się doskonale przy przepychaniu urobku,

oraz pozwala wydłużyć interwały międzyobsługowe. Na szczególne podkreślenie zasługuje efektywność zmodernizowanego układu hydraulicznego typu Load Sensing. Jego zaletami, oprócz doskonałej płynności prowadzenia lemieszem, jest zwiększona energooszczędność osiągnięta dzięki samoczynnemu dopasowywaniu wydajności pompy do zapotrzebowania

nia wynikającego z wykonywanego aktualnie zadania. Modyfikacjom poddano także układ przenoszenia napędu. Inżynierowie Liugong Dressta Machinery skoncentrowali swe działania na zapobieganiu powstawania wstrząsów, osiągnięciu optymalnego poziomu sił spychania i zrywania oraz zwiększeniu momentu obrotowego niezbędnego do osiągnięcia sześciu prędkości jazdy, zarówno do przodu, jak i do tyłu. Modułowa budowa układu napędowego, na który składają się silnik wysokoprężny, zmiennik momentu, skrzynia biegów, mechanizm skrętu i przekładnie boczne umożliwia ich łatwą i szybką wymianę. Skraca to do absolutnego minimum czas naprawy, a tym samym bezproduktywne przestoje, podnosząc efektywność eksploatacyjną spycharki. Stanowiący swoisty znak rozpoznawczy spycharek Dressta dwubiegowy mechanizm skrętu daje precyzję działania. Operator może wykonywać zwroty w miejscu oraz łagodnie pokonywać zakręty z zachowaniem pełnej mocy na obu gąsienicach. Konstrukcja zapewnia osiągnięcie optymalnych sił ucięcia we wszystkich fazach różnego rodzaju prac nawet wykonywanych w ekstremalnie trudnych warunkach. Praktycznie wszyscy liczący się producenci maszyn budowlanych doceniają znaczenie komfortu operatora pozwalającego mu osiągnąć maksymalną wydajność. Dlatego też inżynierowie Liugong Dressta Machinery starali się, by stworzyć jak najlepsze warunki pracy w kabinie. Kluczowe znaczenie miało oczywiście zoptymalizowanie widoczności obszaru roboczego. W maszynie zastosowano nowej generacji kabinę o większej powierzchni przeszkleń. Przyciemniane szyby i roleta przeciwsłoneczna chronią operatora przed oślepieniem. Większa powierzchnia przedniej szyby w połączeniu z wyprofi-



Nowa spycharka bardzo dobrze radzi sobie podczas wykonywania zadań w trudnych warunkach terenowych. Maszyna bez najmniejszych problemów pokonuje wzniesienia, nawet o nachyleniu sięgającym 45 stopni



Wnętrze kabiny jest przestronne i komfortowe. Jej centralne miejsce zajmuje czytelny panel LCD, na którym operator śledzić może parametry robocze maszyny



Skuteczne oświetlenie robocze zapewnia możliwość kontynuowania pracy po zapadnięciu zmroku lub w warunkach ograniczonej widzialności

lowaną opadającą maską pozwoliły ograniczyć martwe pole i zapewnić bardzo dobry widok na krawędzie lemiesza. Kabina nowej spycharki jest przestronniejsza i komfortowa. Wyposażono ją w wysokiej klasy fotele z zawieszeniem pneumatycznym i w pełni regulowanymi podłokietnikami oraz ergonomiczne joysticki. Panel sterowania klimatyzacją został przeniesiony w bardziej dogodnym miejscu. Możliwe jest też doposażenie spycharki w układ filtracyjny umożliwiający zastosowanie jej w ciężkich warunkach roboczych, na przykład w środowisku o dużym zapyleniu. Dużym zainteresowaniem cieszą się także inne opcje doposażenia maszyny, takie jak dodatkowe oświetlenie robocze, osłony, centralne smarowanie czy system sterowania pracą. Spycharka TD-15 pierwszej generacji cieszyła się dużym uznaniem użytkowników. Należy zatem oczekiwać, że w drugiej odsłonie po gruntownej modernizacji zdecydowanie zdystansuje swą poprzedniczkę.



www.dressta.com

Doosan chce być liderem segmentu ładowarek kołowych

Firma Doosan Infracore wprowadziła do sprzedaży jedenaście modeli ładowarek kołowych Serii „DL-7”. Maszyny nowej generacji napędzane potężnymi silnikami zgodnymi z normą emisji spalin Stage V wyróżniają się nowatorskimi rozwiązaniami konstrukcyjnymi, które gwarantują najwyższą produktywność i bezawaryjność przy umiarkowanych kosztach bieżącej eksploatacji

Nowa seria DL-7 jest efektem pierwszych od dekady tak kompleksowych zmian projektowych w segmencie ładowarek kołowych Doosan. W szczególności przeszła całkowite przeobrażenie przeszła zewnętrzna konstrukcja, którą zastosowano we wszystkich modelach serii DL-7. Tym samym stworzono efekt trójwymiarowy dzięki innowacyjnemu kształtowi pokrywy i żywy, dynamiczny wizerunek całej serii, która zyskała sobie globalne uznanie.

Zmieniona konstrukcja łyżek o zwiększonej o siedem procent pojemności – może wynosić ona od 2,8 do 6,4 m³. sprawia, że nowe ładowarki kołowe Doosan DL-7 gwarantują łatwiejsze i szybsze ładowanie. Pozwala to osiągnąć zwiększoną wydajność w szerokim zakresie przemieszczania materiałów.

Ramiona wysięgnika w układzie kinematycznym typu „Z” zapewnia dużą moc wyrzającą i udźwig, co przydaje się w przypadku ciężkich materiałów, a duży kąt zrzutu pozwala na efektywny wyładunek materiałów lepkich.

Ładowarki DL-7 wyposażone są też w płynnie działający i responsywny układ hydrauliczny oraz złącza pomocniczego układu hydraulicznego. Wszystkie nowe ładowarki kołowe DL-7 wyposażone są w standardzie w trzyciekowy zawór z funkcją regulowanego przepływu i blokady dla osprzętu napędzanego hydraulicznie. Operatorzy mogą precyzyjnie sterować osprzętem za pomocą przełącznika proporcjonalnego na joysticku. Dostępne są też różne rodzaje opon diagonalnych i radialnych najlepszych produ-

centów, które dostosowane są do szerokiego zakresu zastosowań i warunków roboczych. Wewnątrz kabiny ładowarki kołowej DL-7 oferują znacznie wyższy komfort operatora, lepszy układ kierowniczy i zaawansowany elektroniczny układ sterowania.

Nowy joystick EMCV (elektryczny główny zawór sterujący) wbudowany w podłokiet-

Układ odłączania obciążenia LIS (Load Isolation System) zapewnia płynną jazdę i większą wygodę operatora oraz większą wydajność dzięki poprawionej stabilności podczas ruchu ładowarki.

Dzięki dostępnym w standardzie, automatycznej pięciobiegowej skrzyni PowerShift i hydraulicznej blokadzie mechanizmu różnicowego



Bezkonkurencyjne, bo subwencjonowane przez producenta maszyn finansowanie leasingowe oraz pełna gwarancja (3 lata/5.000 mth) w standardzie to kolejne z pozatechnicznych atutów ładowarek kołowych Doosan

nik to kolejna standardowa funkcja w kabinie, która umożliwia operatorowi płynne i precyzyjne sterowanie ramieniem podnoszącym i osprzętem ładowarek kołowych. Funkcje dostępne za pośrednictwem systemu EMCV obejmują automatyczny powrót do położenia kopania, przechylania łyżki, pozycję zatrzymania nagarniania łyżką i zapobieganie wstrząsom.

Ergonomiczny joystick zaprojektowany z myślą o zagwarantowaniu operatorowi bardziej precyzyjnego sterowania, co zmniejsza zmęczenie, może być regulowany i ustawiany zgodnie z preferencjami operatora za pośrednictwem ekranu dotykowego.

Ładowarka DL-7 sprawdza się wyjątkowo dobrze, szczególnie podczas pracy w ekstremalnie trudnych warunkach. Hydrauliczna stuprocentowa blokada mechanizmu różnicowego może być automatycznie załączana przy pełnym momencie obrotowym bez jakiegokolwiek ingerencji ze strony operatora.

Gruntownie zmodernizowany układ hydrauliczny gwarantuje lepszą wytrzymałość i dłuższą eksploatację. Aby zapewnić klientowi większy spokój, niezawodne ładowarki kołowe DL-7 wysokiej jakości objęte są pełną gwarancją na trzy lata lub 5.000 godzin. Dzięki mocy zapewnianej przez sześciocyndrowy sil-

nik Scania Stage V ładowarki kołowe DL-7 zapewniają o 5% mniejsze spalanie paliwa w porównaniu do maszyn poprzedniej generacji, jednocześnie gwarantując imponującą moc i moment obrotowy. Nowe silniki spełniają wymagania normy emisji spalin Stage V bez konieczności stosowania układu recyrkulacji spalin (EGR) dzięki technologiom selektywnej redukcji katalitycznej i utleniania katalitycznego oraz filtrowi cząstek stałych (DPF). Okres oczyszczania z sadzy w filtrze DPF został wydłużony do ponad 6.000 godzin, a operator otrzymuje pełne informacje o statusie DPF na ekranie dotykowym w kabinie.

Inteligentny system sterowania Doosan (DSGS) to nowa funkcja, która analizuje sposób jazdy i zachowanie operatora i pomaga mu uzyskać optymalne zużycie paliwa. DSGS zapewnia ocenę i przewodnik (wykres oceny) dotyczące sposobu jazdy operatora, które przedstawiają ekonomię paliwa, wydajność i wytrzymałość w odpowiednich kategoriach.

Ładowarki kołowe DL-7 posiadają fabrycznie zainstalowany najnowszy bezprzewodowy system zarządzania flotą DoosanCONNECT dostarczający drogą satelitarną i sieci GSM obszerne informacje na temat parametrów roboczych maszyny. System DoosanCONNECT to rozwiązanie niezwykle przydatne w przypadku sprawowania kontroli nad wydajnością i bezpieczeństwem pracy maszyn, podkreślające znaczenie konserwacji zapobiegawczej.



www.maszynybudowlane.pl

Manitou wspiera gdyńskich drogowców

W otwartej pod koniec ubiegłego roku bazie letniego i zimowego utrzymania gdyńskich dróg istotną rolę odgrywają dwie teleskopowe ładowarki Manitou. Obecnie pomagają w załadunku soli drogowej na pługo-piaskarki, ale nowi właściciele mają co do ich wykorzystania dużo szersze plany

Powstanie nowej bazy to między innymi efekt przyjętej przez władze Gdyni nowej strategii dotyczącej utrzymania podległej miastu sieci dróg. Gdynia jako pierwsze z dużych miast Polski od sezonu 2020/21 wprowadziła nowy model oczyszczania dróg, który oparty został o zasoby komunalne. Ma on zapewnić większą wydajność, niezależność, elastyczność, wysoką jakość, a według szacunków pozwoli zaoszczędzić miastu nawet dziesięć milionów złotych w ciągu dwóch-trzech lat. W efekcie od listopada ubiegłego roku utrzymanie gdyńskich ciągów komunikacyjnych realizowane jest w systemie zintegrowanym. Jego założenia przewidują, że firmy podwykonawcze mają dbać między innymi o zabezpieczanie mniejszych ulic, chodników oraz ścieżek rowerowych, a na arteriach tworzących główny układ komunikacyjny działają z kolei służby Letniego i Zimowego Utrzymania Dróg (LIZUD).

Do utrzymania porządku na gdyńskich drogach wykorzystywana jest pokaźna flota specjalistycznych pojazdów. Obecnie składa się ona z osiemnastu jednostek, w tym z trzy- oraz dwuosobowych pługo-posypywarko-solarek. Każda z nich wyposażona jest w nowoczesny system rozpoznawania nawierzchni drogowej, który umożliwi regulację gęstości i szerokości pasa sypania soli. Do zabudowy pojazdów wykorzystano podwozia Scania o dopuszczalnej masie całkowitej (DMC) 26 ton. Zabudowy składają się między innymi z pługu, skrzyni ładunkowej, przenośnika taśmowego, roz-

rzutnika, napędu oraz układu sterowania. Co istotne kierowanie funkcjami posypywarko-solarki odbywa się wyłącznie z kabiny kierowcy. Korzystając z analogowego pulpitu obsługujący maszynę może ją włączać i wyłączać, załączać



Duża zwrotność i zwarte gabaryty ładowarek teleskopowych Manitou pozwalają ich operatorom na wykonywanie precyzyjnych manewrów nawet w miejscach o mocno ograniczonej przestrzeni



Dużą część zadań w sezonie zimowym maszyny wykonują w zamkniętych pomieszczeniach, co wymaga przejazdów przez bramę



Warunki eksploatacyjne ładowarek nie należą do najłatwiejszych. Pryzmowana sól drogowa jest bowiem minerałem o żrących właściwościach

obroty robocze silnika oraz regulować gęstość i szerokość strumienia sypania.

I to właśnie w okresie zimowym do załadunku tych samochodów wykorzystywane są dwie nowoczesne ładowarki teleskopowe Manitou MLT 733-115. Jednak gdyńscy drogowcy przewidują dla nich także inne zastosowania. Z myślą o tym zapadła decyzja o zakupie do nich dodatkowego osprzętu roboczego. Poza typową łyżką ładunkową oraz widłami operatorzy maszyn wykorzystują teraz bardzo często zamiatkę. Ładowarki MLT 733-115 napędza silnik wysokoprężny o mocy 85 kW. Duża zwrotność maszyn pozwala na wykonywanie precyzyjnych manewrów nawet w mocno ograniczonej przestrzeni, a długie, teleskopowe ramie ładowarkowe umożliwiają błyskawiczny załadunek skrzyni piasekarek. Operatorzy mogą sterować maszynami używając płynnie funkcjonującego, ergonomicznego joysticka.

Wszechstronne Manitou



Wojciech Folejewski
dyrektor Zarządu Dróg
i Zieleni w Gdyni

Na terenie pierwszej bazy technicznej Letniego i Zimowego Utrzymania Dróg przy ulicy Starochwaszczyńskiej w Gdyni eksploatowane są dwie ładowarki teleskopowe Manitou MLT 733-115. Obecnie, w sezonie zimowym maszyny wykorzystywane są przede wszystkim do załadunku soli drogowej, piasku i solanki na nasze pługo-posypywarki. Poza tym używane są także intensywnie do zadań polegających na hałdowaniu soli i piasku na terenie hali solnej. Zakup oraz dostawa ładowarek Manitou MLT 733-115 jest wynikiem postępowania przetargowego. W tym przypadku zaważyła cena maszyn, która okazała się korzystniejsza od proponowanych przez innych oferentów. Oczywiście cena zakupu ma znaczenie, ale najważniejsze jest dla nas to, żeby maszyny spełniały nasze oczekiwania. Biorąc pod uwagę pozytywne opinie rynku dotyczące marki Manitou oczekujemy, że tak właśnie się stanie.

Aktualnie podczas „Akcji Zima”, ładowarki Manitou pracują przede wszystkim z łyżką, którą ładowane są materiały sypkie na nasze pługo-posypywarki. Natomiast w sezonie letnim planujemy wykorzystać potencjał pozostałego osprzętu w akcjach oczyszczania ulic, pracach porządkowych na terenie bazy czy też terenów zielonych miasta. Do tego wykorzystamy dodatkowy osprzęt, który znajduje się już w naszym posiadaniu. Mamy bowiem możliwość wymiany łyżki na zawieszak hakowy, widły paletowe czy zamiatarki z pojemnikiem na odpady.

Ładowarki Manitou eksploatujemy od listopada ubiegłego roku. Jak dotychczas bardzo pozytywnie oceniamy współpracę z firmą Zeppelin Polska, która dostarczyła maszyny i sprawuje nad nimi opiekę serwisową. Jeszcze przed uruchomieniem bazy technicznej Letniego i Zimowego Utrzymania Dróg nasi pracownicy – kierowcy oraz konserwatorzy sprzętu – przeszli kompleksowe szkolenia z zakresu prawidłowej obsługi tych maszyn. Zgodnie podkreślali, że sterowanie funkcjami ładowarek Manitou jest intuicyjne i niezwykle komfortowe. Podczas eksploatacji zdarzyły się drobne usterki, ale dzięki sprawności serwisu firmy Zeppelin Polska zostały szybko i skutecznie usunięte. Zaplecze serwisowe ładowarek zlokalizowane jest w Gdańsku Kokoszkach, co bezsprzecznie ułatwia i przyspiesza ewentualne czynności naprawcze.

Dotychczas sprzęt Manitou spełnia nasze oczekiwania. Zdajemy sobie jednak sprawę, że częste prace załadunkowe soli drogowej, która ma właściwości żrące, mogą spowodować korozję elementów ładowarki. O finalne oceny ładowarek Manitou pokusić się będzie można dopiero po zrealizowaniu wszystkich zadań z sezonu zimowego.

Obie maszyny wyposażono w odporne na uszkodzenia opony przemysłowe umożliwiające przejazdy przy pełnym obciążeniu nawet w najtrudniejszych warunkach terenowych. Parametry robocze ładowarek teleskopowych Manitou MLT 733-115 pozwalają im bez najmniejszego problemu uporać się z przenoszeniem ładunku o masie 3,3 ton.

wych. Z reguły mamy bowiem do czynienia z zasadą, że im wyżej sięgają maszyny, tym mniejszy ciężar są w stanie unieść. Poza tym ładowarka jest w stanie wysunąć tak duży ciężar na odległość 1,9 metra mierzonych od przednich kół. Kolejne rozwiązanie, które ułatwia pracę i ogranicza wysiłek operatorów, to system ECS umożliwiający błyskawiczną



Manitou MLT 733-115 potrafią bez najmniejszego problemu uporać się z ładunkiem o masie 3,3 ton unosząc go nawet na wysokość 6,9 metra

A dzięki wysuwanemu ramieniu unieść go nawet na wysokość do 6,9 metra. – Sądzę, że warto podkreślić wyjątkowość ładowarki MLT 733-115. Odznacza się ona imponującym udźwigiem wynoszącym 3,3 tony w całym zakresie podnoszenia, czyli od 0 do 6,9 metra. To unikatowa cecha wśród ładowarek teleskopowych.

wymianę osprzętu hydraulicznego. Gwarantuje szybkie i proste podłączenie przewodów hydraulicznych zasilających dodatkowy osprzęt, na przykład taki jak zamiatarka – wyjaśnia Krzysztof Łyko, doradca techniczno-handlowy w firmie Zeppelin Polska.



www.manitou.com/pl/



Maszyny Manitou pracują na terenie pierwszej bazy technicznej Letniego i Zimowego Utrzymania Dróg przy ulicy Starochwaszczyńskiej w Gdyni

OBROTOWA ŁADOWARKA TELESKOPOWA MANITOU

KUP TERAZ
PIERWSZA
RATA ZA ROK

LEASING
100%

BRAK
WEKSLA
W STANDARDZIE

PEŁNY GAP
UBEZPIECZENIE
W RACIE

Bądź mobilny!
Sprawdź nasze
aplikacje!

MANITOU

Available on the iPhone
App Store

ANDROID APP ON
Google play

Sprzedaż maszyn prowadzona jest przez Zeppelin Polska Sp. z o.o., Kajetany, ul. Klonowa 10, 05-830 Nadarzyn, www.zeppelin.pl

* Propozycja dotyczy wybranych modeli maszyn w pożyżczce na określonych warunkach. Szczegóły finansowania u autoryzowanych dealerów. Propozycja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Manitou Finance jest nazwą handlową pod którą BNP Paribas Lease Group sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie oferuje finansowanie we współpracy z Manitou BF S.A. Dostępne są także inne formy finansowania.

MANITOU
HANDLING YOUR WORLD

MANITOU
GROUP | FINANCE

ZEPPELIN
WE CREATE SOLUTIONS

Kleemann – bezpieczeństwo i ergonomia

Mimo wysiłków konstruktorów codzienna obsługa dużych maszyn ciągle związana jest z pewną dozą ryzyka. Dotyczy to również mobilnych zakładów przesiewająco-kruszących, których działanie opiera się na wykorzystywaniu ogromnych sił. Między innymi z tego powodu ochrona operatorów stanowi dla firmy Kleemann najwyższy priorytet

Zapewnienie optymalnego bezpieczeństwa operatorowi nie może stanowić przeszkody w obsłudze maszyny. Wprost przeciwnie, powinno być zintegrowane z procesem technologicznym, tak aby jego elementy pozostały niezauważalne.

Choć nowoczesne systemy bezpieczeństwa stają się coraz bardziej złożone, to zespół konstruktorów Kleemann dba, aby obsługa i konserwacja maszyn były jak najprostsze. Chodzi też o to, by operatorzy nie musieli odbywać długotrwałych szkoleń, by pracować w pełni efektywnie, bezpiecznie i wydajnie.

Rozwiązania konstrukcyjne stosowane przez firmę Kleemann umożliwiają obniżenie hałaśliwości maszyn. Doceniają to operatorzy kruszarek i przesiewaczy, którzy każdego dnia przez wiele godzin przebywać muszą w pobliżu pracujących maszyn. W przypadku kruszarek kluczem do sukcesu w obniżeniu ich hałaśliwości okazuje się utrzymywanie stałych obrotów jednostki napędowej. Dzięki temu silnik nie wyje, nie słychać też przykrego dla uszu „łupania” szczęk. Daje to komfort pracy zarówno samemu operatorowi, jak i innym pracownikom placu budowy znajdującym się w pobliżu maszyny. Coraz częściej mobilne zakłady przesiewająco-kruszące, wykorzystywane do recyklingu odpadów budowlanych na terenie zabudowanym, kontrolowane są przez Straż Miejską. Podczas inspekcji mierzony jest także poziom emitowanego hałasu. Najmniejsze nawet przekroczenie dopusz-

czalnych wartości wiąże się z dotkliwymi karami. Użytkownicy maszyn Kleemann wyposażonych w specjalny pakiet ograniczający ich hałaśliwość mogą być pewni, że taka sytuacja na pewno nie będzie miała miejsca.

Nowy opcjonalny pakiet obejmuje szereg elementów pozwalających skutecznie zredukować hałas emitowany przez kruszarkę udarową. Wyniki testów praktycznych potwierdziły, że głośność maszyny zredukować moż-

na średnio o sześć decybeli. To doskonały rezultat. Warto bowiem wiedzieć, że skala decybeli jest logarytmiczna. Redukcja o każde trzy decybele oznacza zatem podwojenie spadku intensywności odczuwalnego hałasu. Zwiększa to nie tylko komfort pracy operatora przebywającego w pobliżu maszyny, ale także chroni środowisko naturalne i umożliwia stosowanie mobilnych zakładów przesiewająco-kruszących na obszarach wrażliwych, na przykład w warunkach miejskich.



Ograniczenie hałaśliwości mobilnych zespołów przesiewająco-kruszących zwiększa komfort pracy personelu obsługującego i umożliwia ich stosowanie w gęsto zaludnionych obszarach centrów miejskich



Dwunastocalowy ekran dotykowy systemu SPECTIVE dzięki optymalnym ustawieniom jasności i kontrastu zapewnia zawsze wyraźne wyświetlanie danych

Opcjonalny pakiet antyhałasowy przewiduje montaż z boku maszyny na poziomie silnika, dźwiękoszczelnych osłon, które tłumią hałas i sprawiają, że nieprzyjemne dla ludzkiego ucha dźwięki nie rozchodzą się na boki, lecz są rozpraszane ku górze. Na czas przewożenia maszyny osłony można w prosty sposób złożyć, dlatego nie mają one wpływu na jej szerokość transportową. Działania firmy Kleemann na rzecz ograniczenia hałaśliwości maszyn zostały docenione zarówno przez samych użytkowników, jak i niezależnych

ekspertów zajmujących się ochroną środowiska. Punktem styčnym pomiędzy człowiekiem a maszyną jest zawsze układ sterowania. Mając to na uwadze, konstruktorzy firmy Kleemann stworzyli i konsekwentnie rozwijają intuicyjny system sterowania SPECTIVE wspomagający użytkownika na wszystkich etapach procesu eksploatacyjnego kruszarki. Sercem systemu SPECTIVE jest panel dotykowy umożliwiający zarządzanie wszystkimi funkcjami maszyny. Natychmiast po uruchomieniu maszyny na ekranie startowym w formie graficznej pojawia się prezentacja całej instalacji wraz ze wszystkimi konfigurowalnymi funkcjami.

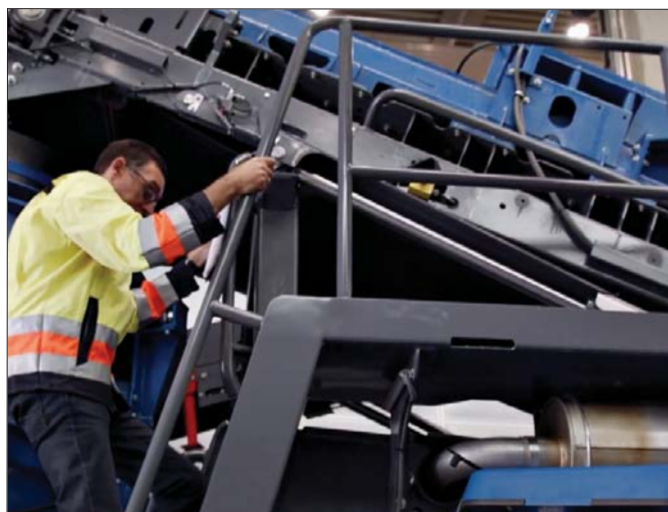
na każdej stronie wyświetlane jest tylko to, co jest aktualnie niezbędne. Taka koncepcja umożliwia prawidłową obsługę kruszarki w możliwie najprostszy sposób i pełne wykorzystanie jej możliwości. W przypadku wystąpienia awarii na wyświetlaczu pojawia się natychmiast ekran diagnostyczny. Dzięki możliwości szybkiego zdiagnozowania przyczyn usterki, a także poradom dotyczącym sposobu jej usunięcia, czas przestoju kruszarki może zostać znacznie skrócony. Jednak w codziennym użytkowaniu ważna jest nie tylko łatwość sterowania maszyną, ale także wygodny dostęp do jej podzespołów. Dzięki przemysłowej konstrukcji wszystkie



System „Lock & Turn” zapewnia maksymalne bezpieczeństwo podczas częstej wymiany części i komponentów podlegających naturalnemu zużyciu

Wybór odpowiednich nastaw ułatwiają pojawiające się na ekranie instrukcje. Operator może się nimi wspomagać na wszystkich etapach pracy maszyny. Dwunastocalowy ekran dotykowy jest niezawodnie chroniony przed pyłem, a dzięki optymalnym ustawieniom jasności i kontrastu zawsze zapewnia wyraźne wyświetlanie danych. Ekran reaguje na dotyk nie tylko specjalnym rysikiem, ale także palcem, nawet gdy operator pracuje w rękawicach. Prosta nawigacja w menu zapewnia, że

newralgiczne podzespoły i punkty serwisowe są łatwo dostępne. Podczas prac serwisowych i napraw wymagających wchodzenia na maszynę mechanicy korzystają z specjalnej platformy wyposażonej w szerokie stopnie i odpowiednio wyprofilowane poręcze. Dzięki temu wszelkie czynności serwisowe mogą być przeprowadzone szybko i sprawnie, co przekłada się na ograniczenie do niezbędnego minimum czasu bezproduktywnych przestojów. Swoistym znakiem rozpoznawczym firmy Kleemann jest cer-



Mechanicy przeprowadzający czynności serwisowe i naprawy wymagające wspinania się na maszynę korzystają z specjalnych ramp

tyfikowany przez centrum badań Eurotest i wielokrotnie nagradzany system „Lock&Turn”. Zapewnia on maksymalne bezpieczeństwo podczas wymiany części zużywających się lub usuwania zatorów. W celu uniknięcia zagrożeń zdrowia

ją pracę w strefach niebezpiecznych tylko wtedy, gdy maszyna jest wyłączona, a jej podzespoły znajdują się w położeniu serwisowym. Dopiero wówczas można otworzyć pokrywę oraz poluzować i wymienić komponenty. Jeśli na-



Przemysłowa konstrukcja maszyn pozwala ułatwić ich obsługę techniczną za sprawą nieskrępowanego dostępu do komponentów i punktów serwisowych

i życia pracowników dostęp do wirnika maszyny uzyskać można dopiero po przejściu przez wielostopniowy system zabezpieczeń. Wirnik można obracać ręcznie od zewnątrz, ustawiać i w bardzo prosty sposób zablokować w położeniu serwisowym. Rozwiązanie to umożliwia bezpieczne przeprowadzanie konserwacji i napraw. Do ich wykonania niezbędne są też specjalne klucze, które umożliwia-

prawa wymaga wykonania czynności w różnych strefach maszyny, mechanik przed przeniesieniem się w kolejne miejsce musi najpierw wyjąć klucz serwisowy, co automatycznie zablokuje podzespoły w obszarze, który właśnie opuszcza. Pozwala to uniknąć pomyłki, która mogłaby skutkować zagrożeniem zdrowiu i życiu wypadkiem.



www.powers.pl

Mocny duet MBI skruszył supermarket

W końcu ubiegłego roku firma Mehl Recycling otrzymała zlecenie rozbiórki wysłużonego budynku jednego z supermarketów. Prace obejmujące wyburzenia pierwotne i wtórne przebiegły bez najmniejszych problemów. Pożądane efekty osiągnięto dzięki przemysłanemu sposobowi działania i efektywności koparek hydraulicznych wyposażonych w specjalistyczny osprzęt wyburzeniowy MBI

Odpowiadający za dobór maszyn i sprzętu zdecydowali, że roboty prowadzone będą przy wykorzystaniu koparek hydraulicznych. Charakter prac i czas przewidziany na ich wykonanie sprawiły, że wykonawca zastosować nożyce tnąco-kruszące. Posiadane przez firmę nożyce z obrotem MBI RP18 okazały się za małe i nie mogły spro-

szczeń wynosząca 900 milimetrów oraz moc zapewniająca maksymalnie krótkie czasy cykli roboczych. Dokonująca wyburzeń firma poszukiwała też odpowiedniego frezu wyburzeniowego. Wybór padł na nożyce wyburzeniowe tnące MBI CC35. Dużą zaletą tego narzędzia jest centralny podwójny rygiel. Nożyce są niezwykle



Roboty prowadzone były przy użyciu koparek hydraulicznych wyposażonych w specjalistyczny osprzęt wyburzeniowy marki MBI

stać wymogom stawianym przed wykonawcą robót. Konieczne zatem okazało się zastosowanie większego narzędzia. Podobnie jak w przypadku RP18 osprzęt musiał sprawdzać się zarówno w wyburzeniach pierwotnych, jak i wtórnych. Z tego powodu firma wyburzeniowa zdecydowała się na obrotowe nożyce tnąco-kruszące RP30-IT o masie własnej wynoszącej prawie trzy tony. Decydujące znaczenie przy podejmowaniu decyzji o wyborze tego właśnie narzędzia były jego parametry. Przede wszystkim szerokość rozwar-

macie, mają zwartą solidną konstrukcję i z łatwością wgrzają się w beton. Imponujące wrażenie robi też szerokość rozwarcia szczęk, która wynosi aż 1.100 milimetrów. Niewątpliwą zaletą narzędzia jest także możliwość zasilania z układu hydraulicznego mniejszych koparek. Wyburzanie budynku supermarketu musiało zostać przeprowadzone w krótkim czasie. Dlatego szczególne znaczenie miało tu nie tylko doświadczenie operatorów, ale także bezawaryjność i wydajność sprzętu. Zarówno samych koparek, jak i osprzętu. Kon-

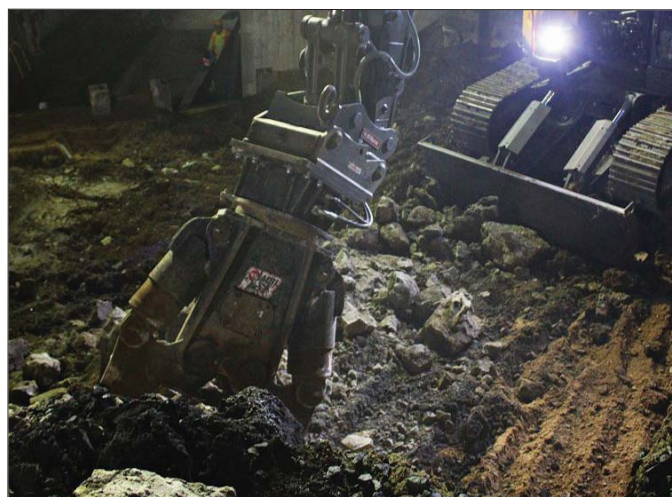
szących. Elementy żelbetowe cięto bezpośrednio na podłożu na poręczniejsze kawałki za pomocą nożyc tnących MBI CC35, a następnie przetwarzane w mobilnym zakładzie przesiewająco-kruszącym. Tym samym teren wyburzeń został oczyszczony i przygotowany pod zabudowę.



Odrywane od konstrukcji elementy z betonu komórkowego były następnie dzielone na mniejsze kawałki za pomocą specjalistycznych nożyc MBI

strukcja wyburzanego obiektu oparta była na solidnych kratownicach wykonanych ze zbrojonego betonu. Te z kolei posadowiono na żelbetowych

Specjalistyczne narzędzia wyburzeniowe MBI dostępne są także w Polsce. Dystrybutorem wysokiej klasy osprzętu jest poznańska firma



Zdemontowane elementy żelbetowe dzielono bezpośrednio na podłożu na poręczniejsze kawałki za pomocą nożyc tnących MBI CC35, a następnie kruszono na kilka frakcji

wspornikach, do których przytwierdzono ściany z betonu komórkowego. Po wstępnym demontażu elementy z betonu komórkowego były dzielone na mniejsze kawałki za pomocą nożyc tnąco-kruszących.

Grausch i Grausch Maszyny Budowlane. Prowadzi ona nie tylko sprzedaż i serwis urządzeń, ale także zajmuje się doradztwem technicznym.



www.maszynybudowlane.pl



**GRAUSCH
GRAUSCH**

Oficjalny dostawca produktów MBI w Polsce
www.maszynybudowlane.pl



MBI Deutschland

**PRODUCENT INNOWACYJNEGO
I WYSOKOWYDAJNEGO SPRZĘTU
W DZIEDZINIE ROZBIÓRKI I
RECYKLINGU OD 1963 R.**

www.mbi-deutschland.de



Open-S – otwarty standard dla szybkozłaczy

Open-S, otwarty standard dla w pełni automatycznych szybkozłaczy do koparek, ma na celu ułatwienie życia użytkownikom. Dzięki niemu operatorzy maszyn będą teraz mogli sprzęgać szybkozłacza, głowice uchylno-obrotowe i narzędzia robocze pochodzące od różnych wykorzystujących ten standard producentów – z pełnym przekonaniem, że łączone elementy będą doskonale współpracowały. Produkty zgodne z wymaganiami standardu noszą oznaczenie „Open-S”

– Otwarte standardy ułatwiają codzienne życie, bez względu na to, czy chodzi o gniazda elektryczne, złącza komputerowe czy szybkozłacza koparek – przekonuje Stefan Stockhaus, dyrektor generalny w Steelwrist AB. – Open-S bazuje na niezależnej, dobrze już znanej i w pełni akceptowanej przez rynek koncepcji szybkozłacza, jakim jest „Standard S” – dodaje.

To właśnie Stefan Stockhaus, wraz z Andersem Jonssonem, dyrektorem zarządzającym w firmie Rototilt Group AB, zapoczątkował swego

czasu prace nad Open-S. – Wyznajemy reguły zdrowej konkurencji, w myśl których rynkowi gracze starają się nawzajem prześcigać przede wszystkim jakością oferowanych produktów – tłumaczy Anders Jonsson. – Nie chcemy utrudniać klientom ich działalności, wymuszając ograniczanie się przez nich do tego czy innego zastrzeżonego standardu. Kupując głowicę uchylno-obrotową produkcji Rototilt, nabywca powinien mieć pewność, że będzie do niej pasowało każde narzędzie hydrauliczne

skonstruowane w sposób zgodny ze standardem Open-S – dodaje dyrektor zarządzający Rototilt Group AB.

Nowy standard oparty został na trzech filarach. Pierwszym z nich jest swoboda wyboru preferowanego osprzętu przez użytkowników końcowych. Kolejną zaś możliwość korzystania przez nich z nie-

Zarówno Steelwrist, jak i Rototilt odnotowują postępujący wzrost liczby klientów skłonnych wdrażać takie rozwiązania jak standard Open-S. Ułatwia to podwykonawcom podejmowanie działań na rzecz pełnej automatyzacji wykorzystywanych przez nich systemów szybkozłaczy.

Właścicielem praw do standardu Open-S i zarazem podmiotem odpowiedzialnym za zarządzanie nim jest niezależna organizacja Open-S Alliance. Jej kierownictwo stanowi rada złożona z inżynierów reprezentujących firmy członkowskie. W chwili obecnej są nimi producenci głowic uchylno-obrotowych Steelwrist i Rototilt. Oba

COMMITMENT TO EFFICIENCY

Szeroki zakres produktów zapewniający najlepszą wydajność koparki!

STEELWRIST
EARTHMOVING EFFICIENCY

Piotr Kmieć
+48 577 510 007
piotr.kmiec@steelwrist.com



Open-S, otwarty standard dla w pełni automatycznych szybkozłaczy przeznaczonych do koparek, ma na celu ułatwienie warunków pracy użytkowników

zawodnych rozwiązań w kwestii bezpieczeństwa oraz korzyści płynących z nieprzerwanego rozwoju technologicznego produktów.

– Ponieważ uzgodniliśmy, w jaki sposób poszczególne urządzenia mają się ze sobą łączyć, nabywcy zyskali możliwość swobodnego doboru narzędzia z asortymentu każdego z producentów, którzy przyjęli zasady nowego standardu. Zasady, na jakich został oparty nowy standard, sprawiają, że jasno sprecyzowano kompatybilność urządzeń oraz wszelkie zastrzeżenia gwarancyjne – tłumaczy Anders Jonsson.

przedsiębiorstwa wyrażają przekonanie, że już wkrótce dołączą do nich kolejne firmy. – Chciałbym podkreślić znaczenie kompatybilności urządzeń. Odgrywa ona zasadniczą rolę, dlatego z radością powitamy w naszym gronie każdego renomowanego producenta, który jest do końca przekonany o użyteczności otwartego standardu. Prowadzimy zaawansowane rozmowy z całym szeregiem firm, które zamierzają korzystać ze standardu Open-S – mówi Stefan Stockhaus.



www.steelwrist.com

Rotar RSQ? Kolejna innowacja!

Rotar International BV, produkujący najwyższej jakości specjalistyczny sprzęt hydrauliczny do wyburzeń i recyklingu odpadów budowlanych, wprowadza kolejną innowację w postaci w pełni zintegrowanych adapterów RSQ

Zastosowanie nowych adapterów RSQ wymagało całkowitego przeprojektowania rotatorów sprzętu. W efekcie inżynierom Rotar udało się całkowicie zintegrować adaptery RSQ z konstrukcją narzędzi roboczych. Nie tylko własnej produkcji, ale także Oilquick, Steelwrist czy Rototilt.

W zależności od wielkości narzędzia roboczego całość konstrukcji może być nawet o 200 milimetrów krótsza i do 200 kilogramów lżejsza w porównaniu z tradycyjnymi rozwiązaniami. Ze względu na korzystniejsze położenie punktu ciężkości operator odczuje także znaczną poprawę



Pełna fabryczna integracja narzędzia roboczego i adaptera RSQ sprawia, że konstrukcja natychmiast po dotarciu do użytkownika nadaje się do pracy

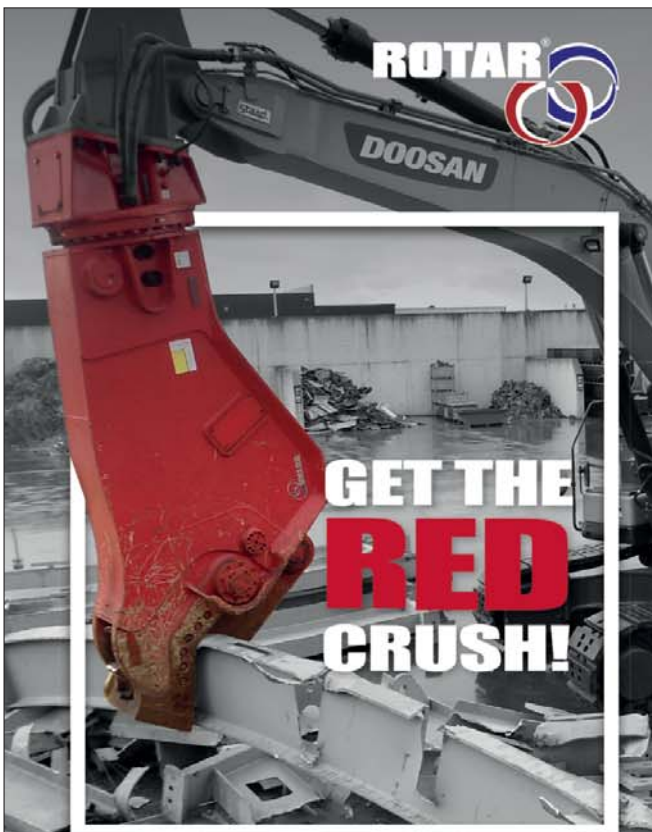
Całkowicie znormalizowane węże hydrauliczne, zawory i złączki ulokowano w całości wewnątrz konstrukcji, co zmniejsza ich podatność na uszkodzenia mechaniczne. Awaryjne węże hydrauliczne, do których często dochodzi podczas wyburzeń i prac rozbiórkowych należą tym samym do przeszłości. Zwiększa to nie tylko bezpieczeństwo pracy, ale ogranicza także koszty bieżącej eksploatacji. Ma również pozytywny wpływ na ograniczenie degradacji środowiska. Nowe adaptery RSQ montowane są bezpośrednio na wieńcu obrotowym. Nowatorska ultrakompaktowa kombinacja sprzętu i nowego adaptera RSQ ma wiele zalet.

stabilności maszyny. Jest to szczególnie istotne w koparkach wyposażonych w długie wysięgniki pracujących na pełnym zasięgu. Użytkownicy mogą zamówić sprzęt ze zintegrowanym fabrycznie adapterem RSQ. Po dotarciu na plac budowy tak skonfigurowane narzędzie nie wymaga dodatkowych regulacji i jest natychmiast gotowe do działania. Konstruktorzy adaptera RSQ zmodyfikowali też górną pokrywę narzędzi. Ułatwili tym samym dostęp do komponentów w górnej części sprzętu, co znacznie przyspiesza wykonywanie czynności serwisowych lub napraw.



www.rotar.com





GET THE
RED
CRUSH!

SERIA – RSS

NADZWYCZAJNA EFEKTYWNOŚĆ

I SZYBKIE CYKLE ROBOCZE
GWARANTUJĄ
NIEWIARYGODNĄ PRODUKTYWNOŚĆ

✓ Wydajność
Zmodernizowana hydraulika, bez strat mocy

✓ Materiał
Wykonane z najwyższej jakości stali strukturalnej

✓ Komfort
Unikatowe łożyskowanie głównego sworznia i profil szczęk, dłuższa żywotność

✓ Nowoczesność
Najbardziej produktywne nożyce, zmniejszenie zużycia paliwa



Ciekawi Cię nasza oferta?
Odkryj nasze produkty na www.rotar.com

Liebherr LiTiU – głowica dobra na wszystko

Skonstruowana przez inżynierów firmy Liebherr głowica uchylno-obrotowa LiTiU zwiększa możliwości koparek kołowych i gąsienicowych. Opracowany na nowo mechanizm przechyłu głowicy podnosi funkcjonalność osprzętu roboczego. Nie tylko ułatwia manewrowanie nim, ale także w istotny sposób poszerza zakres zastosowań maszyny

Bazując na wieloletnich doświadczeniach i wykorzystując najnowsze zdobycze techniki firma Liebherr-Hydraulikbagger GmbH projektuje i produkuje rocznie nawet dziesięć tysięcy sztuk osprzętu i systemów szybkozłącz. Wszystkie produkty powstają zgodnie z najwyższymi standardami jakości. Można je stosować zarówno do koparek hydraulicznych i przeładunkowych oraz ładowarek kołowych marki Liebherr, jak i do maszyn innych producentów. Oferta obejmuje zarówno systemy szybkozłącz, jak

rach i wersjach z mocowaniem klasycznym lub kaskadowym głowica obrotowo-uchylna. Sprawdza się ona najlepiej we wszelkiego rodzaju pracach, w których kąt wychylenia osprzętu pozwala na poszerzenie obszaru roboczego. Zasilana z układu hydraulicznego maszyny głowica pozwala zwiększyć efektywność i zakres zastosowań koparek kołowych i gąsienicowych. Ich operatorzy mogą pracować szybko i precyzyjnie, a co za tym idzie z optymalną wydajnością. Doposażone w ten sposób maszyny prze-

niowych czy recyklingu odpadów budowlanych. Ponadto z głowicą łączyć można także specjalistyczne narzędzia hydrauliczne, takie jak chwytaki do sortowania, łyżki skarpowe i do czyszczenia rowów, a nawet płyty wibra-

dostępnych miejsc bez konieczności częstych zmian położenia koparki.

Głowica sprawia, że operator może odpowiednio dobierać prędkość obrotową oraz kąt oraz kierunek wychylenia osprzętu roboczego. Dzięki zastosowaniu głowicy LiTiU użytkownik koparki ma możliwość zmienienia dowolnej łyżki, na przykład skarpowej, w narzędzie obrotowo-uchylne. Głowica LiTiU jest w pełni kompatybilna zarówno z szybkozłączami Liebherr SWA oraz w pełni automatycznymi



Głowica uchylno-obrotowa Liebherr LiTiU to urządzenie, dzięki któremu maszyna staje się bardziej wydajna i znacznie tańsza w codziennej eksploatacji

i specjalistyczne łyżki do robót ziemnych oraz chwytaki. W celu zapewnienia wydajności i niezawodności narzędzi firma Liebherr nieustannie wdraża nowatorskie rozwiązania technologiczne służące rozwojowi konstrukcji i wygodzie użytkowników. Jednym z ciekawszych urządzeń w tym segmencie jest dostępna w dwóch rozmiar-

stają być jedynie prostymi narzędziami do kopania. Po zamontowaniu głowicy LiTiU pozwalającej przekształcić każde narzędzie stałe w obrotowe, koparki służące mogą także do niwelowania oraz profilowania nasypów, oczyszczania rowów i zbiorników wodnych, zagęszczania dna wykopów, prowadzenia prac wyburze-



Głowica uchylno-obrotowa Liebherr LiTiU umożliwia poszerzenie zakresu zastosowań koparek kołowych oraz gąsienicowych

cyjne czy mulczery. W takiej konfiguracji operator koparki korzystać może z zalet, jakie przynosi zwiększony kąt obrotu narzędzia. A wszystko to bez konieczności ciągłego przemieszczania po placu budowy i częstej wymiany osprzętu roboczego.

Operator koparki wyposażonej w głowicę LiTiU zyskuje swobodę działania. Głowica LiTiU umożliwia bowiem wykonywanie dodatkowych ruchów narzędziem. Może być ono zarówno obracane o 360° wokół własnej osi, jak i bezstopniowo wychylane na boki nawet o kąt 75°. Umożliwia to operatorowi lepsze dotarcie do trudno

LIKUFIX. Jest to o tyle istotne, że koparki coraz częściej pracują z różnym, zmienianym na placu budowy osprzętem. Sprawna wymiana narzędzi staje się zatem jedną z kluczowych kwestii determinujących wydajność i produktywność maszyn. Głowica LiTiU w kombinacji ze zautomatyzowanym szybkozłączem LIKUFIX daje duże możliwości błyskawicznej wymiany narzędzi roboczych. Operator koparki za pomocą jednego przycisku może dokonywać zamiany mechanicznego i hydraulicznego oprzyrządowania nie opuszczając przy tym kabiny.



www.liebherr.pl

Doświadczyć postępu.



Liebherr-Polska Sp. z o. o.
ul. Hansa Liebherra 8
41-710 Ruda Śląska
Tel.: +48 32 342 69 50
E-mail: info.lpl@liebherr.com
www.facebook.com/LiebherrConstruction
www.liebherr.pl

LIEBHERR

Bobcat – obrotowe ładowarki teleskopowe nowej generacji

Zainspirowany filozofią „Next is Now” Bobcat wprowadza istotne zmiany w ofercie ładowarek teleskopowych. W kooperacji z uznaną włoską firmą Magni TH wprowadza poszerzoną ofertę obrotowych ładowarek teleskopowych. Linia maszyn nowej generacji obejmuje dziesięć modeli o wysokości podnoszenia 18-39 metrów oraz udźwigu w zakresie od 4 do 7 ton

Premiera nowych maszyn odbyła się w grudniu ubiegłego roku w formie internetowej prezentacji. Od tego czasu producent otrzymał mnóstwo zamówień, a pierwsze ładowarki zostały już dostarczone do odbiorców w Europie. To kontynuacja strategii „Next is Now” po raz pierwszy przedstawionej szerokiej publiczności podczas internetowej prezentacji, jaka odbyła się w październiku ubiegłego roku. Firma Bobcat ogłosiła wówczas wprowadzenie na rynek blisko pół setki produktów w dwunastu kategoriach.

Olivier Traccucci, główny menedżer ds. ładowarek teleskopowych w firmie Bobcat, powiedział: – *Nasza nowa oferta obrotowych ładowarek teleskopowych zwiększa wybór dostępnych modeli oraz zapewnia większą wysokość podnoszenia i udźwig. Nowa linia wyposażona jest w najnowocześniejsze rozwiązania, które wpisują się w trend innowacji będący podstawą naszej filozofii „Next is Now”. W efekcie maszyny wyróżniają się zwiększoną wydajnością w całym zakresie ruchu, tworząc najdoskonalsze narzędzia do najbardziej złożonych zadań transportowych. Szeroki wybór ponad dwudziestu rodzajów osprzętu i różne opcje dodatkowe dają gwarancję, że praca na wysokości jest wszechstronna, efektywna, wygodna i bezpieczna jak nigdy przedtem.*

Światowy rynek obrotowych ładowarek teleskopowych odnotowuje systematyczne wzrosty. Na przykład w Europie sprzedaż takich maszyn zwiększyła się w ciągu ostatnich pięciu lat aż o 23 procent i w roku 2019 po raz



Nowa gama obrotowych ładowarek teleskopowych Bobcat przeznaczonych na rynek europejski w chwili obecnej obejmuje dziesięć modeli napędzanych silnikami zgodnymi z normą emisji spalin Stage V

pierwszy osiągnęła trzy tysiące sztuk. Aż 85 procent obrotów dotyczy regionu EMEA. Obrotowe ładowarki teleskopowe często określane bywają maszynami „trzy w jednym”, gdyż łączą one cechy ładowarki teleskopowej z zaletami platformy roboczej i dźwigu. Dlatego są one najczęściej wykorzystywane w branży budowlanej (osiemdziesiąt procent), ale również w zastosowaniach przemysłowych. Ładowarka teleskopowa marki Bobcat wyposażona jest w cztery samopozymujące podpory, które zapewniają jej pewne położenie podczas pracy z pełną wydajnością. Obrót górnej ramy w zakresie 360° pozwala na przenoszenie ładunków w pełnym obszarze roboczym bez konieczności zmiany położenia maszyny. Jest to idealne rozwiązanie w warunkach miejskich, gdzie często brak miejsca, a możliwości



Moduł sterowania radiowego z ekranem pozwala na zdalną jazdę maszyną i obsługę podpór stabilizacyjnych bezpośrednio z kosza

manewrowania są ograniczone. Możliwość wykonywania zadań na rozległym obszarze bez konieczności ciągłego przestawiania maszyny oraz szeroki zakres zastosowań sprawiają, że obrotowe ładowarki teleskopowe stają się coraz bardziej doceniane. Komfort operatora był priorytetem konstruktorów nowych

obrotowych ładowarek teleskopowych Bobcat. Nowatorska, opatentowana konstrukcja naciśnieniowej kabiny zapewnia komfort i bezpieczeństwo pracy w terenie. Zastosowano w niej rozwiązania, takie jak:

- pełna filtracja powietrza,
- ogrzewanie i klimatyzacja,
- duża powierzchnia prze-



Wszystkie obrotowe ładowarki teleskopowe Bobcat mają w kabinie duży, czytelny ekran dotykowy umożliwiający intuicyjne sterowanie maszyną



Pilot sterowania radiowego z dużym ekranem umożliwia zdalne kierowanie maszyną oraz zarządzanie funkcjami stabilizatorów

szkleń zapewniająca optymalną widoczność,

- zabezpieczenia ROPS/FOPS,
- łatwo regulowana kolumna kierownicy,
- wygodny fotel z pełną, wielopłaszczyznową regulacją.

Wszystkie obrotowe ładowarki teleskopowe Bobcat nowej generacji mają w kabinie duży, czytelny wyświetlacz dotykowy umożliwiający intuicyjne sterowanie maszyną. Ustawienia parametrów roboczych można zmieniać na pięciu podekranach. Przechodzenie pomiędzy nimi przy użyciu wyświetlacza do-

tykowego lub pokrętki sterującego jest bardzo łatwe i odbywa się intuicyjnie. Osprzęt roboczy obrotowych ładowarek teleskopowych Bobcat jest niemal równie ważny co same maszyny. Zapewnia on bowiem wszechstronność niezbędną podczas codziennej pracy na placu budowy. Wykorzystywany osprzęt to zazwyczaj stanowiące wyposażenie standardowe widły, żurawie, wciągarki, wciągarki z wysięgnikiem, platformy robocze oraz różnego rodzaju łyżki. Większość nowych obrotowych ładowa-

rek teleskopowych Bobcat wyposażona została w układ zdalnego sterowania, pozwalający na obsługę maszyny z zewnątrz kabiny, na przykład z kosza roboczego. Dzięki systemowi RFID obrotowe ładowarki teleskopowe Bobcat automatycznie rozpoznają rodzaj zamontowanego osprzętu. Na wyświetlaczu w kabinie pojawiają się wykresy nośności dla konkretnego narzędzia. Tym samym maszyna jest gotowa do pra-

z dużym ekranem pozwala na zdalne kierowanie funkcją jazdy maszyny oraz obsługą łań stabilizujących. Operator może kontrolować te funkcje zdalnie, spoza kabiny, na przykład bezpośrednio z kosza roboczego. Daje to swobodę działania i podnosi produktywność oraz efektywność podczas wykonywania prac z wykorzystaniem osprzętu w rodzaju wciągarki, żurawika czy platformy roboczej,



Nowatorska, opatentowana konstrukcja kabiny ma decydujące znaczenie dla bezpiecznej i efektywnej pracy operatora

cy w ciągu zaledwie kilku sekund, a wyświetlacz dotykowy pokazuje dynamiczny wykres nośności, dzięki czemu operator może pracować bezpiecznie kontrolując położenie środka ciężkości ładunku. Z kolei zdefiniowanie wartości granicznych pozwala operatorowi ograniczyć prędkość roboczą oraz strefę działania w trzech wymiarach, co sprawia że przez cały czas utrzymuje on pełną kontrolę nad maszyną. Aby dostosować maszyny idealnie do potrzeb użytkowników, Bobcat proponuje szeroki wybór dodatkowych opcji, z których wiele uważa się za wyjątkowe w tym segmencie. Wśród nich wymienić należy:

- zdalne sterowanie ze zintegrowaną funkcją jazdy. Moduł sterowania radiowego

- funkcja Twin Power pozwala na użytkowanie maszyny z alternatywnym napędem bez konieczności uruchamiania silnika wysokoprężnego, co redukuje do zera emisję spalin i zapewnia cichą pracę. Maszynę można zasilać podłączając ją bezpośrednio do zewnętrznego źródła energii elektrycznej (380 Volt). Umożliwia to korzystanie ze wszystkich podstawowych funkcji maszyny dotyczących podnoszenia i przemieszczania ładunku. Dodatkowy silnik elektryczny rozwijający moc 15 kW oraz pompa tłokowa o wydajności 90 litrów na minutę zapewniają odpowiednią efektywność i precyzję dla każdego cyklu roboczego.



www.bobcat.com

Łyżki Dekpol Steel sprawdzają się w najtrudniejszych warunkach

Dekpol Steel jest największym w Polsce oraz jednym z największych w Europie producentem osprzętu do maszyn budowlanych. Na przestrzeni lat firma zyskała sobie renomę. Dzięki olbrzymiemu doświadczeniu w konstruowaniu osprzętu, spółka jest w stanie wyprodukować najwyższej jakości łyżki idealnie dopasowane do indywidualnych potrzeb użytkowników. Wysoka jakość wykonania i stosowanie do produkcji najlepszych materiałów, sprawiają, że osprzęt roboczy Dekpol Steel nie zawodzi nawet w najbardziej ekstremalnych zastosowaniach

Łyżki skalne produkowane przez Dekpol Steel eksploatowane są bezpośrednio przy wydobyciu w kopalniach surowców skalnych. Narzędzia robocze są projektowane we współpracy z praktykami wykorzystującymi tego typu osprzęt na co dzień. Ze względu na intensywność eksploatacji maszyn i warunki wydobycia surowca sugestie przekazywane przez użytkowników są niezwykle cenne dla producenta. Ich do-

skalne Dekpol Steel spisują się bez zarzutu nie wykazując jakichkolwiek znamion przedwczesnego zużycia. Nie dochodzi w do poważniejszych uszkodzeń, które powodowałyby dłuższe przestoje. Nawet jeżeli łyżki montowane są na dużych koparkach eksploatowanych intensywnie bezpośrednio przy wydobyciu. Ma to miejsce w kopalni surowców skalnych w kopalni Piława Górna, gdzie w łyżki skalne Dekpol Steel wyposa-

su natomiast prawdziwie gigantyczne narzędzie mogące pomieścić aż siedem metrów sześciennych ciężkiego urobku. Warunki wydobycia, którego średnia wielkość wynosi piętnaście tysięcy ton kamienia na dobę, są dosyć trudne.

wywoływane przez uderzenia oraz ścieranie.

Aby sprostać tym wymaganiom, Dekpol Steel stosuje w swoich produktach stal o podwyższonej wytrzymałości. Mając na uwadze wszystkie zalety Dekpol Steel konse-



Na koparce Komatsu PC1250 pracującej na wyrobisku bezpośrednio pod ścianą zamontowano łyżkę-gigant mogącą pomieścić aż 7 m³ ciężkiego urobku

głębna analiza umożliwiła ulepszenie osprzętu, wprowadzanie zmian konstrukcyjnych wydłużających żywotność narzędzi i gwarantujących bezawaryjną eksploatację. Mimo ciągłego kontaktu z materiałami abrazywnymi łyżki

zono między innymi siedemdziesięciotonową koparkę Volvo EC700 oraz ważącą blisko sto dwadzieścia ton Komatsu PC1250. Na maszynie Volvo zamontowano łyżkę o pojemności czterech metrów sześciennych, na Komat-



Wykonana ze stali Hardox w standardzie XHD łyżka podsiębierna skalna przeznaczona jest specjalnie do eksploatacji w kopalniach odkrywkowych

Tym większym obciążeniom podlegają obie koparki odgrywające kluczową rolę w procesie technologicznym pozyskiwania kamienia. Eksploatowane są na wyrobisku, bezpośrednio pod ścianą przez siedem dni w tygodniu. Na trzy zmiany przemieszczają kamienie i odłamy skalne, których waga i kształt stanowią olbrzymie wyzwanie dla osprzętu. Łyżki skalne Dekpol Steel niemal przez cały czas narażone są na ekstremalne obciążenia. Dlatego też muszą spełniać szereg rygorystycznych wymogów. Przede wszystkim w zakresie specjalnych wzmocnień dających maksymalną odporność na uszkodzenia mechaniczne

kwentnie stawia na zastosowanie szwedzkiej stali Hardox. Przede wszystkim jest stosowana w osprzęcie pracującym w ciężkim środowisku takim jak kamieniołomy, czy kopalnie, ale także w łyżkach eksportowanych na rynek skandynawski. Nie tylko tam, ale także na pozostałych rynkach zagranicznych, jakość potwierdzona certyfikatem „Hardox in my body” nobilituje producenta i zdecydowanie ułatwia pozyskanie nowych klientów. Doceniają oni jakość osprzętu Dekpol Steel. Firma podkreśla, że inspiracją inżynierów tworzących konstrukcje nowych produktów jest sztuka. To pojęcie,

które wiąże się ściśle z twórczością, rzemiosłem, oryginalnością i innowacyjnością doskonale oddaje charakter działań producenta. Motywacja do osiągnięcia doskonałości czerpana jest z wielu źródeł, jednak projektujący łyżki Dekpol Steel kierują się w szczególności sugestiami użytkowników określającymi swe oczekiwania, co do funkcjonalności osprzętu. Szczególnie ważne w tym aspekcie jest kompleksowe podejście do produkcji łyżek. Jego przejawem jest nie tylko dążenie do nadania im idealnego

cia. A stal Hardox w porównaniu ze zwykłą stalą charakteryzuje się trzykrotnie wyższą odpornością na ścieranie oraz znacznie wyższą twardością, dzięki czemu idealnie nadaje się do produkcji osprzętu maszyn budowlanych pracujących na przykład przy pracach wyburzeniowych. Wykorzystywane do nich koparki hydrauliczne odpajają elementy konstrukcyjne, usuwają odpady budowlane, odgruzowują teren i załadują pojazdy. Takie zadania wykonuje operator firmy TREE pracujący na koparce gaśienicowej



Na bokach łyżki zamocowano osłony w formie krążków ze stali trudnościarnej, co pozwoliło dwukrotnie zwiększyć odporność na uszkodzenia powodowane tarciem

profilu, ale przede wszystkim nieustanny rozwój inżynierii materiałowej i modyfikowanie technologii produkcji. Nowoczesne metody fabrykacji, szeroka wiedza technologiczna i bogate doświadczenie pozwalają na produkcję osprzętu idealnie dostosowanego do przemieszczania różnorodnych materiałów. Wykorzystywanie do produkcji wysokowytrzymałej stali Strenx i Hardox, stwarza zupełnie nowe możliwości projektowania lżejszych, a zarazem mocniejszych narzędzi roboczych. Ma to kluczowe znaczenie, bo osprzęt budowlany permanentnie poddawany bywa ogromnym siłom tar-

Liebherr 946 od nowości wyposażonej w łyżkę podsiębierną o pojemności 2,5 m³ produkcji Dekpol Steel. Jest to łyżka o zmodyfikowanej konstrukcji. Dzięki zastosowaniu specjalnych osłon oraz wzmocnień, staje się niezwykle odporna na zużycie i sprawdza się bardzo dobrze zarówno przy wykopach, jak i załadunku twardego i abrazywnego materiału z wyburzeń. Porządkowanie terenów porzbiórkowych oznacza pracę w specyficznych warunkach. łyżka wykorzystywana jest w niestandardowych pozycjach, często operator za jej pomocą odrywa i kruszy elementy konstrukcyjne



Koparce gaśienicowej Liebherr 946 wyposażonej w łyżkę podsiębierną o pojemności 2,5 m³ często przychodzi pracować w ekstremalnie trudnych warunkach

burzonych obiektów. Niekiedy łyżki montowane są na koparkach typowo wyburzeniowych z wysięgnikami o wydłużonych ramionach. Takie rozwiązanie zwiększa zasięg roboczy, ale zmienia równocześnie położenie środka ciężkości maszyny obniżając siłę na ramieniu. Dlatego też zasadne jest stosowanie lżejszego osprzętu o bardzo dużej wytrzymałości. Z tego powodu łyżka zamontowana na koparce Liebherr 946 ma wzmocnione krawędzie natarcia. Zostały one wykonane z wykorzystaniem specjalnej stali HX500, co zwiększa ich żywotność. Na bokach zamocowano osłony, tak zwane „ciasteczka” w formie krążków ze stali trudnościarnej. Takie rozwiązanie pozwala dwukrotnie zwiększyć odporność ścierną bez zwiększania masy łyżki. Poszycie obudowane jest na bokach przez „kolanka”, a w środkowej części przez wręgi. W środku zastosowano wewnętrzne wzmocnienia w postaci pasów ze stali HX500. Sama konstrukcja nośna wykonana została z cieńszej blachy w porównaniu do standardowych łyżek podsiębiernych, natomiast jest obudowana wzmocnieniami o największej odporności na ścieranie. Taka konfiguracja

cia sprawia, że łyżka jest co prawda lekka, ale jednocześnie bardzo wytrzymała. Jej modułowa konstrukcja ułatwia naprawy i regenerację. Wymieniać można bowiem tylko poszczególne elementy. Wykorzystanie stali Hardox umożliwia projektowanie łyżek, które przy stosunkowo niewielkiej wadze wyróżniają się olbrzymią odpornością na ścieranie. Zaletą łyżek wykonanych ze stali Hardox jest ich odporność na odkształcenia plastyczne i wszelkiego rodzaju pęknięcia. Przy zachowaniu odpowiednich procedur technologicznych, stal Hardox wykazuje się też dużą podatnością na obróbkę warsztatową, taką jak gięcie, walcowanie oraz spawanie. Poza tym stosowanie stali o podwyższonej wytrzymałości nie tylko wydłuża żywotność osprzętu, ale również, dzięki możliwości wykorzystywania blach o mniejszej grubości, zmniejsza jego ciężar. Stal Hardox oferowana jest w szerokim zakresie gatunków oraz wymiarów. Umożliwia to producentowi osiągnięcie większej elastyczności w projektowaniu osprzętu idealnie dopasowanego do indywidualnych potrzeb jego użytkowników.



www.dekpolsteel.pl

Tandemowe walce wibracyjne – JCB rzuca wyzwanie konkurentom

Wydajność, komfort obsługi oraz bezpieczeństwo użytkowania to główne cele, jakie zamierzali osiągnąć konstruktorzy modernizujący tandemowe walce wibracyjne JCB. Codzienna eksploatacja w najtrudniejszych warunkach roboczych pokazuje, że udało się im podołać zadaniu. Stworzyli bowiem najbardziej produktywne maszyny w tym segmencie rynku

Najnowszej generacji tandemowe walce wibracyjne JCB CT160 i CT260 są uniwersalne. Doskonale nadają się zarówno do zagęszczania gruntu, jak i nawierzchni asfaltowych. Operator uzyskuje doskonałe efekty w postaci równej i gładkiej powierzchni nie tylko dzięki stanowiącemu wyposażeniu standardowe automatycznemu systemowi kontroli wibracji AVC, ale także możliwości pracy w trybie ręcznym. Podczas pracy na trudnym w obróbkę, niespoistym gruncie operator może łączyć wibracje na obu bębnach jednocześnie lub też oddzielnie na bębnie przednim i tylnym. Gwarantuje to odpowiednie zagęszczenie bez poprawek, co przekłada się na ograniczenie liczby przejazdów.

Patrząc na nowe walce z lotu ptaka dostrzec można, że nadano im kształt klepsydry. Zapewnia to doskonałą widoczność z fotela operatora na krawędzie bębnow i obszar roboczy wokół maszyny. Krawędzie tylnego bębna nie wystają poza obrys karoserii, co daje pewność uniknięcia kolizji podczas pracy wzdłuż przeszkód takich, jak krawężniki. Precyzja prowadzenia i optymalny docisk bębnow do podłoża to kolejna olbrzymia zaleta nowych walców. Operator doceni to szczególnie podczas stabilizowania krawędzi zagęszczanej polaci. Wydajność maszyn determinują nie tylko osiągi, ale także warunki pracy operatorów. Właśnie dlatego inżynierowie JCB szczególny nacisk położyli na właściwe rozplanowanie ich miejsca pracy. Platforma operatora zyskała teraz dodatkową powierzchnię. Na pla-

skiej podłodze zainstalowano regulowany wielopłaszczyznowo fotel. Obsługujący maszynę może zająć w nim wygodną pozycję mając odpowiednio dużo miejsca na stopy i kolana, a także nieskrępowany dostęp do przejrzystej deski rozdzielczej z ergonomicznymi przełącznikami. W znacznym stopniu ułatwia to obsługę wszystkich funkcji maszyny. Co istotne, operator ma dostęp do platformy z obu stron. Daje to możliwość wygodnego wsiadania i wysiadania z maszyny bez konieczności

jej ciągłego, a przez to czasochłonnego przestawiania.

Nowe walce wibracyjne JCB wyposażone zostały w niezwykle skuteczne systemy ochronne pozwalające tłumić szkodliwe wibracje przenoszone na dłonie i ramiona obsługującego maszynę. Dzięki temu może on pracować wydajniej zachowując dłużej pełną koncentrację.

Maszyny imponują niezawodnością sprawdzając się nawet w najbardziej ekstremalnych warunkach. Ich konstruktorom udało się ograniczyć

do absolutnego minimum bezproduktywne przestoje powodujące wymierne straty. Walce tandemowe JCB to maszyny o bardzo solidnej konstrukcji. Do ich produkcji wykorzystywane są wyłącznie materiały i komponenty najwyższej jakości. Przekłada się to na znacznie mniejszą awaryjność oraz wydłużenie interwałów pomiędzy przeglądami przy niższych kosztach bieżącej eksploatacji. Efektywność wykorzystania maszyn osiągnięto także dzięki prostemu zabiegowi, jakim było wypo-



Tandemowe walce wibracyjne JCB można przewozić na niewielkiej przyczepie, co pozwala dodatkowo ograniczać koszty eksploatacyjne i zapewnia większą elastyczność działania użytkownikom maszyn



Walec drogowy JCB CT160 został skonstruowany z myślą o osiągnięciu wysokiej wydajności i niezawodności przy maksymalnych oszczędnościach eksploatacyjnych

sażenie zmodernizowanych maszyn w ponadgabarytowe zbiorniki na wodę i olej napędowy. Użytkownik walca CT160 może zatankować 45 litrów paliwa i 125 litrów wody, zaś CT260 odpowiednio 95 litrów oleju napędowego i 230 litrów wody. Tym samym oba walce nawet pracując z maksymalną wydajnością mogą funkcjonować niemal dwukrotnie dłużej niż porównywalne maszyny innych producentów.



www.interhandler.pl

CT160
17.999 EUR

JCB
INTERHANDLER

PROMOCJA

**WALCE DROGOWE
W SUPERCENIE!**

DODATKOWE 3% RABATU PRZY ZAKUPIE Z INNĄ MASZYNĄ JCB

CT260
19.999 EUR

www.interhandler.pl

Niniejsza informacja nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 kodeksu cywilnego. Rabat dotyczy każdej nowej maszyny JCB zakupionej z walcem CT160 lub CT260 i obowiązuje do 30.06.21r. lub do wyczerpania zapasów

Volvo CE konsekwentnie stawia na mobilność elektryczną

Volvo CE od zawsze znajduje się w anwargardzie producentów wprowadzających innowacyjne rozwiązania technologiczne. Także te proekologiczne. Wszak odpowiedzialność za środowisko naturalne już od roku 1972 wpisana jest w filozofię działania szwedzkiego koncernu. Nic dziwnego, że to właśnie Volvo CE w styczniu 2019 roku ogłosiło zaangażowanie w elektryfikację maszyn kompaktowych. Kolejne miesiące i lata przyniosły konkretne działania w tym względzie

Przed niemal dwoma laty, na monachijskich targach Bauma Volvo CE pokazało pierwsze w pełni elektryczne maszyny kompaktowe – minikoparkę ECR 25 oraz ładowarkę L25. Obie poddano następnie wielomiesięcznym testom na placach budowy. Pozytywne opinie użytkowników sprawiły, że zaczęto przyjmować wstępne zamówienia. Na początek z pięciu krajów zachodnioeuropejskich. Zamówień przybywało z każdym dniem, Volvo CE zdecydowało więc o uruchomieniu seryjnej produkcji. W lipcu ubiegłego roku taśmy produkcyjne opuściła pierwsza ładowarka kompaktowa L25 Electric. A miesiąc później do produkcji weszła z kolei zelektryfikowana minikoparka ECR25. Volvo CE konsekwentnie roz-

ją się minikoparki, kołowe i gąsienicowe ładowarki o sterowaniu burtowym oraz ładowarki kołowe, odnotowuje stałe wzrosty. Szacuje się, że w perspektywie najbliższych pięciu lat jego wartość osiągnie piętnaście miliardów dolarów. Światowi producenci mają zatem o co walczyć. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tendencję do ograniczania użytkowania pojazdów z silnikami Diesla w środowisku miejskim, to zakładać należy, że w dłuższej perspektywie obostrzenia dotyczyć będą także pracujących tam maszyn budowlanych czy komunalnych. Wiązać się to będzie z koniecznością opracowania alternatywnych systemów napędowych. Wiadomo już, że po centrum stolicy Norwegii, Oslo, już za dziesięć lat nie będą mogły jeździć pojaz-

zyn budowlanych – tłumaczy Rafał Ziarkowski, dyrektor ds. Marketingu i Wsparcia Sprzedaży w firmie Volvo Maszyny Budowlane Polska.

Wiosną ubiegłego roku Volvo CE na wybranych rynkach rozpoczęło kampanię marke-

China 2020 Szwedzi zaprezentowali dwa działające prototypy maszyn elektrycznych. Była to 5,5-tonowa koparka EC55 Electric oraz aż 22-tonowa EC230 Electric. Mniejsza z nich jest pierwszą maszyną marki Volvo zapro-



Już wczesnym świtem napędzane elektrycznie minikoparki Volvo wyruszają w drogę do klientów. By podolać zamówieniom fabryka pracuje na najwyższych obrotach



Doskonałe wyniki testów praktycznych sprawiły, że Volvo CE bardzo szybko zdecydowało się na wdrożenie elektrycznych kompaktów do produkcji seryjnej

wija swą koncepcję maszyn elektrycznych. Nie zahamowała jej nawet nękająca światową gospodarkę pandemia koronawirusa. – Światowy rynek kompaktowego sprzętu budowlanego, na który składa-

dy napędzane silnikami Diesla. To nie tak odległa perspektywa; Volvo CE przekonuje, że z wyzwaniem należy mierzyć się już dziś. I stąd właśnie wynika zaangażowanie w elektryfikację kompaktowych ma-

tingową „Włącz Ciszę”, promującą ofertę maszyn elektrycznych idealnie nadających się do pracy w przestrzeni miejskiej. Szwedzki koncern pozostając w zgodzie ze swą filozofią działania angażuje siły i środki na rzecz ograniczenia emisji toksycznych substancji, uciążliwego hałasu i innych negatywnych czynników wpływających źle na jakość życia mieszkańców miast. Wpisuje się w to strategia pełnej elektryfikacji maszyn budowlanych. Na pierwszy ogień poszły koparki kompaktowe i małe ładowarki kołowe, które po przejściu na napęd elektryczny nie tracą nic ze swych walorów. Szwedzki koncern udowadnia jednak, że do elektryfikacji nadają się także większe maszyny. Na targach Bauma

projektowaną od podstaw w Chinach i przeznaczoną na tamtejszy rynek. Większa z koparek, EC230 stanowi natomiast dzieło inżynierów południowokoreańskiej fabryki Volvo CE. Na początek innowacyjna maszyna trafiać ma wyłącznie na rynki azjatyckie. – *Ekspansja w tym właśnie regionie specjalnie nie dziwi. Chiny są przecież zdecydowanie największym światowym rynkiem zbytu na maszyny elektryczne. Z całą pewnością tendencja ta okaże się wzrostowa. Pamiętać trzeba, że chińskie władze zapowiedziały bowiem niedawno odejście od silników spalinowych, co najprawdopodobniej będzie urzeczywistnione szybciej niż w pozostałych regionach świata* – komentuje Rafał Ziarkowski.



„Tankowanie” maszyn prądem elektrycznym przyczynia się do zmniejszenia emisji spalin i hałasu wpływających negatywnie na zdrowie i jakość życia

Czy to oznacza, że Volvo CE uznaje napęd spalinowy za mało przyszłościowy? Szwedzi zapowiadali swego czasu, że zaprzestaną prac nad rozwojem technologii silników wysokoprężnych służących do napędu maszyn kompaktowych. Decyzję tę, mimo kryzysu wywołanego pandemią, podtrzymują. Jest ona odważna, Volvo CE rzuca rękawicę konkurencji zajmując od samego startu pozycję lidera wśród producentów maszyn budowlanych zasilanych energią elektryczną. To, że Volvo CE zaniechało prac nad rozwojem technologii silników wysokoprężnych stanowiących napęd mniejszych maszyn, nie oznacza wcale, że znikną one natychmiast z oferty. Jednostki napędowe kompaktowych koparek i ładowarek Volvo CE spełniają najnowszą normę Stage V. Z pewnością pozostaną zatem w ofercie, co najmniej do czasu wprowadzenia następnej normy emisji spalin. Tak należałoby interpretować zapowiedzi Volvo CE o niepodjęciu żadnych działań mających na celu dostosowanie silników spalinowych mniejszych maszyn do norm, które nastąpią po wspomnianej Stage V. Konstruktorzy szwedzkiego koncernu skoncentrują się całkowicie na rozwijaniu alter-

natywnych technologii napędowych. Celem jest oczywiście przejście na elektromobilność w jak największych maszynach. Powodzenie tej strategii zależy w głównej mierze od dostępności i sprawności akumulatorów. Magazynowanie energii to podstawa, a prognozy co do technologicznego rozwoju źródeł energii są obiecujące. Przykładowo autonomiczne wozidło, które było poddane długotrwałym testom w ramach w pełni zelektryfikowanych maszyn i pojazdów obsługujących kopalnie skalne, wyposażone było w akumulatory dwóch generacji. Ich pojemność między pierwszą a drugą generacją podwoiła się. Volvo CE przewiduje zatem, że dostawcy akumulatorów poczynią szybkie i znaczące postępy w ich rozwoju technologicznym, podobnie jak ma to miejsce w przypadku nośników danych. Szwedzki koncern deklaruje, że docelowo każda zelektryfikowana maszyna, bez względu na rodzaj, będzie pracowała cały dzień bez ładowania. A do osiągnięcia tego celu jeszcze nieco brakuje. Obecnie akumulatory większych maszyn wyposażonych w napęd elektryczny muszą być ładowane w połowie dnia pracy. Z oczywistych względów nie jest to akceptowalne przez większość użytkowników. Pytanie zatem,

kiedy większe maszyny elektryczne znajdą się w powszechnej sprzedaży? Wprawdzie obie prezentowane na chińskiej Baumie koparki elektryczne znajdują się wciąż w fazie rozwoju, ale szwedzki koncern zapowiada rychłe uruchomienie seryjnej produkcji i deklaruje, że elektryczne wersje koparek nie będą odbiegać parametrami od maszyn o napędzie konwencjonalnym. A dodatkowo będą mieć nad nimi przewagę w postaci zerowej emisji spalin, mniejszej hałaśliwości i niższych kosztów eksploatacyjnych. Daje to dobre perspektywy na przyszłość. Volvo CE chce stosować maszyny elektryczne także w przemyśle wydobywczym promując koncepcję „Volvo Electric Site”. Obejmuje ona także kopalnię od-

szanowaniu środowiska naturalnego i zapewnieniu bezpieczeństwa pracy. Koncepcja oczywiście może znaleźć zastosowanie nie tylko w górnictwie skalnym, ale także we wszelkich działaniach z użyciem maszyn budowlanych. W ramach projektu „Volvo Electric Site” pracują autonomiczne, elektryczne wozidła HX02, prototyp autonomicznej, elektrycznej ładowarki kołowej LX01 i zasilana kablami elektrycznymi 70-tonowa koparka EX01. Volvo Maszyny Budowlane dąży do jak najszybszego wprowadzenia kompaktowych maszyn elektrycznych na polski rynek. – *Dbłość o środowisko naturalne jest niezwykle istotna dla Volvo CE na całym świecie i chcielibyśmy zaoferować te innowacyjne produk-*



Wykorzystanie maszyn elektrycznych Volvo w górnictwie skalnym pozwala zoptymalizować wydajność, chronić środowisko naturalne i podnieść bezpieczeństwo pracy

krywkową przyszłości, funkcjonującą tak, by zmniejszyć do zera emisję spalin, liczbę wypadków i nieplanowanych przestojów. W konsekwencji można dzięki temu osiągnąć dziesięciokrotnie wyższą wydajność produkcji niż w tradycyjnej odkrywce. „Volvo Electric Site” co prawda nie stanowi jeszcze oferty rynkowej firmy, ale określa punkt odniesienia, jak – między innymi przy użyciu maszyn elektrycznych – w przyszłości kształtować produkcję kruszyw. Pozwala zoptymalizować wydajność przy jednoczesnym po-

ty polskim użytkownikom. Oczywiście dostrzegamy problem ceny, która jest wyższa niż maszyn tradycyjnych. Dodatkowo musi zostać wdrożony proces gospodarowania bateriami w całym cyklu ich życia. Są to istotne bariery i dlatego uważamy, że rządowe wsparcie finansowe dla użytkowników maszyn elektrycznych jest kluczowe dla rozwoju tego segmentu rynku. Jednak do osiągnięcia przełomu ciągle jest jeszcze daleko – mówi Rafał Ziarkowski.



www.volvoce.pl

Czyste ładowanie maszyn elektrycznych JCB

JCB wypuściło gamę agregatów w celu wsparcia swej rosnącej linii całkowicie elektrycznych maszyn, oferując zero-emisyjne wsparcie elektryczne dla oddległych i miejskich projektów budowlanych. Specjaliści brytyjskiego koncernu opracowali też uniwersalną ładowarkę do szybkiego ładowania, kompatybilną z aktualnymi i przyszłymi maszynami elektrycznymi JCB E-TECH

W gamie agregatów JCB znajdują się urządzenia z czterema lub ośmioma litowo-jonowymi bateriami dającymi pojemność 23 lub 46 kWh. Bloki baterii są w pełni bezobsługowe, nie jest zatem wymagana ich codzienna kontrola. Dzięki temu urządzenia te idealnie zaspokajają potrzeby zarówno firm wykonawczych, jak i wypożyczalni maszyn i sprzętu budowlanego.

Stopień rozładowania baterii jest optymalizowany, co pozwala wydłużyć ich żywotność i sprawia, że nawet po dwóch tysiącach pełnych cykli rozładowania/naładowania (szacuje się, że trwać to będzie ponad dziesięć lat), baterie nadal zachowają gwarantowaną

dynków lub w tunelach. W takich warunkach zapewnia możliwość zeroemisyjnego ładowania elektrycznych maszyn JCB. Agregatów JCB można także użyć jako źródła zasilania rezerwowego na placu budowy, na przykład do oświetlenia go w nocy, gdy stacjonarne generatory muszą być wyłączone. Dzięki kompaktowym gabarytom i rozmieszczonym po obu stronach urządzenia kieszeniom na widły, agregat można łatwo przenosić z miejsca na miejsce, układać na paletach lub w stosy. Pozwala to oszczędzać miejsce podczas składowania.

Agregaty serwisowe JCB są kolejnym dowodem na wiodącą rolę brytyjskiego kon-

struktorzy JCB opracowali nowe uniwersalne urządzenie przeznaczone do szybkiego ładowania maszyn elektrycznych. Jest w pełni kompatybilne z aktualnymi i przyszłymi modelami o napędzie elektrycznym. Uniwersalna ładowarka JCB, współpracująca

ować pracę. Szybka ładowarka jest bardzo łatwa w transporcie. Jej transport na miejsce przeznaczenia nie przysparza kłopotów. Zwarte gabaryty urządzenia sprawiają, że nie zabiera ono wiele miejsca i nie stwarza zagrożenia kolizjami na placu budowy.

Oferując uniwersalne urządzenie zamiast ładowarek przeznaczonych do poszczególnych linii produktowych JCB upraszcza obsługę maszyn o napędzie elektrycznym. Rozwiązuje w ten sposób problem z trwającym zbyt długo ładowaniem maszyn



Agregaty JCB stanowią zeroemisyjne rozwiązanie dla zmiennego zapotrzebowania na energię nie emitując hałasu ani wibracji w miejscu stosowania

pojemność powyżej osiemdziesięciu pięciu procent. Zabudowany agregat JCB z maszyną stalowym daszkiem może być ładowany z sieci lub miejscowego generatora. Może zatem być ustawiany w strefach wrażliwych na emisję spalin i hałasu, na przykład wewnątrz bu-

cernu w dążeniu do czystszej, niskoemisyjnej przyszłości maszyn budowlanych. Podstawa działania JCB opiera się na rosnącym znaczeniu maszyn elektrycznych E-TECH, które cieszą się coraz bardziej rosnącym zainteresowaniem i uznaniem użytkowników.



W razie potrzeby użytkownik maszyny E-TECH może skorzystać z ładowarki uniwersalnej JCB i w krótkim czasie uzupełnić stan baterii trakcyjnej

z systemami elektrycznymi maszyn od 48 do 96 Volt i powyżej, jest urządzeniem zewnętrznym zapewniającym użytkownikom przyszłościowe rozwiązanie szybkiego ładowania baterii, co wydłuży zdolność operacyjną zarówno mobilnych maszyn wyposażonych w baterie trakcyjne, jak i przemysłowych.

Wyposażenie fabryczne maszyn JCB E-TECH stanowi pokładowa ładowarka. Oczywiście ich użytkownik skorzystać może także z szybkiej ładowarki. Oznacza to, że w razie potrzeby może po prostu wpiąć się do szybkiej ładowarki uniwersalnej JCB i w krótkim czasie doładować baterię trakcyjną, by kontynu-

elektrycznych różnego typu. Tę samą ładowarkę stosować można do całej floty.

Za pomocą uniwersalnego urządzenia można naładować minikoparkę elektryczną JCB 19C-1E od zera do pełnego stanu zaledwie w ciągu 2,5 godziny. Ładowarka może być używana do podładowania baterii maszyn w przerwach na posiłek lub podczas planowych przestojów.

Uniwersalna zewnętrzna ładowarka JCB wymagająca typowego trójfazowego gniazda zasilania 415V dostarczana jest z wtykiem kompatybilnym z systemami stosowanymi w różnych regionach Europy.



www.interhandler.pl

POJAZDY BUDOWLANE



◀ 40. Cały wysięg naprzód

Specjalista transportu budowlanego sprzętu 42. ▶



◀ 44. Arocs ruszył z pomocą biathlonistów

Cały wysięg, cała naprzód!

Zainteresowani nabyciem samochodu ciężarowego z żurawiem przeładunkowym z całą pewnością powinni brać pod uwagę ofertę firmy Graco. Posiada ona profesjonalny zakład produkcyjny i długoletnie doświadczenie w zabudowywaniu pojazdów specjalistycznych i jest w stanie realizować specyficzne zamówienia użytkowników z branży budowlanej. Tym bardziej, że wykonywane przez nią konstrukcje wyposażone są w urządzenia przeładunkowe renomowanej marki Palfinger

Graco nie tylko wykonuje specjalistyczne zabudowy pojazdów ciężarowych, ale także zapewnia optymalne zestawienie urządzeń pod względem technicznym oraz szeroką gamę osprzętu roboczego do żurawi zwiększającego zakres ich zastosowania. W ofercie Graco znaleźć można różnego rodzaju osprzęt roboczy niezbędny w zastosowaniach budowlanych. Należą do niego chwytaki, kosze robocze, zawieszki, wciągarki, widły paletowe czy świdy ziemne.

Pojazdom wykorzystywanym przez firmy z sektora komunalnego bardzo często przychodzi pracować w ekstremalnie ciężkim terenie. Takim warunkom potrafi bez najmniejszego problemu sprostać przygotowany przez Graco wielofunkcyjny pojazd zabudowany na podwoziu MAN TGS 33.430 z układem napędowym 6x4.

Wyposażono go w skrzynię ładunkową ze stalową podłogą o wymiarach wewnętrznych 6.200 x 2.450 x 800 mm. System uchwytyw w obreżniach umożliwia bezpieczne mocowanie ładunku. Wysoka, masywna przednia ściana skutecznie chroni przed uszkodzeniem kabinę pojazdu.

Integralną część zabudowy stanowi żuraw zakabinowy Palfinger PK 24001 z kolumną obracaną w zakresie 400°. Bezpieczeństwo pracy urządzenia zapewnia system kontroli stateczności działający w pełnym zakresie obrotu. W sposób bezstopniowy dostosowuje on udźwig do stopnia rozsunęcia pod-



Firma Graco jest w stanie realizować specyficzne zamówienia użytkowników z branży budowlanej, tym bardziej, że wykonywane przez nią konstrukcje wyposażone są w urządzenia przeładunkowe renomowanej marki Palfinger



Zabudowy Graco wyposażone zostają w wydajne i bezpieczne urządzenia przeładunkowe marki Palfinger



Stanowisko obsługujące żuraw znajduje się w bezpiecznym miejscu za kabiną pojazdu

pór. Operator żurawia jest ostrzegany przed grożącym mu potencjalnie niebezpieczeństwem za pomocą wskaźnika pokazującego obciążenie żurawia oraz sygnalizującego jego przeciążenie. Wysięgnik urządzenia klasy 23,9 t m ma cztery sekcje wysuwane hydraulicznie, co pozwala uzyskać w poziomie

zasięg 16,7 metra. W takiej konfiguracji udźwig żurawia Palfinger PK 24001 wynosi 1.000, a udźwig maksymalny to 8.050 kilogramów. System wysuwu obu sekcji wysięgnika jest bezobsługowy, przez cały czas eksploatacji nie wymaga smarowania. Stanowisko obsługujące żuraw znajduje się za kabiną

pojazdu. Wejście do niego jest wygodne dzięki specjalnej drabinie. Z miejsca sterowania operator może także – w zależności od potrzeb – włączać i wyłączać silnik napędowy oraz regulować jego obroty. Pomyślano też o właściwych warunkach pracy po zmroku i w warunkach ograniczonej widoczności. Re-

flektor oświetlający pole pracy zamontowany jest fabrycznie na zginanym ramieniu.

Optymalną stabilność pojazdu podczas pracy zapewniają dwie rozsuwane hydrauliczne podpory. Ich podpór wynosi 5,6 metra, a sterowanie nimi odbywa się z umiejscowionego pod stanowiskiem sterowniczym rozdzielacza.

Przed ostatecznym przekazaniem gotowej zabudowy jej użytkownikowi specjaliści firmy Graco przeprowadzają kalibrację z ograniczeniem udźwigu żurawia w zależności od szerokości rozstawienia podpór oraz w obszarach braku stateczności pojazdu. Dbają także o odbiór i badania UDT oraz szkolenie operatorów w zakresie prawidłowej obsługi zarówno samego żurawia, jak i poszczególnych części składowych zabudowy.



www.graco.pl

GRACO

rok założenia 1991

Żurawie, podnośniki i systemy załadunkowe



POJAZDY Z ŻURAWIAMI
BUDOWLANymi



POJAZDY Z ŻURAWIAMI
ZŁOMOWYMI



POJAZDY Z ŻURAWIAMI
LEŚNYMI



POJAZDY
Z HAKOWCAMI



POJAZDY
Z PODNOŚNIKAMI
KOSZOWYMI



PRODUKCJA



SERWIS MOBILNY



ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE



AKCESORIA HYDRAULICZNE



OSPRZĘT ROBOCZY DO ŻURAWI



www.graco.pl

GRACO Sp. z o.o.
ul. Żurawia 8, 05-860 Płochocin

tel. centrala: +48 22 631 17 71 (72)
tel. sprzedaż: +48 22 862 39 46
tel. serwis i cz. zam. +48 22 862 39 47
fax: +48 22 632 15 04
e-mail: info@graco.pl

PALFINGER



Efektywny transport sprzętu budowlanego

Sprawny i bezpieczny przewóz maszyn, urządzeń i materiałów budowlanych to jeden z podstawowych elementów codziennej działalności firm wykonawczych. Do przemieszczania tego typu ładunków najlepiej nadają się przyczepy niskopodwoziowe. Jednym z najbardziej renomowanych producentów tego typu specjalistycznych pojazdów jest firma Fliegl

Fliegl może poszczycić się trzydziestoletnim doświadczeniem w produkcji środków transportu służących do przewozu maszyn i materiałów budowlanych. Bogata oferta firmy obejmuje różnego rodzaju naczepy (kurtyno-

koparek, ładowarek lub wózków widłowych, poprzez wyposażone w najazdy dwu- i trzyosiowe (z przednią osią kierowaną) przyczepy platformowe przeznaczone do transportu maszyn średniej wielkości, aż po niskopodwoziowe

do trzech metrów wyposażone w solidną podłogę z drewna oraz system uchwytów do mocowania ładunku. Zapewnia to optymalne bezpieczeństwo. Do transportu ciężkich maszyn budowlanych doskonale nadają się przyczepy ni-



Fliegl może poszczycić się trzydziestoletnim doświadczeniem w produkcji pojazdów specjalistycznych. W ofercie firmy znajdują się środki transportu, które mogą być wykorzystane do przewozu praktycznie każdej maszyny budowlanej

we, wywrotki, podkontenerowe, niskopodwoziowe), a także przyczepy niskopodwoziowe oraz budowlane typu tandem i tridem. Zaletą wszystkich pojazdów jest solidność konstrukcji przy niskiej masie własnej, co ma korzystny wpływ na ekonomikę transportową. Innowacyjne rozwiązania stosowane przez konstruktorów firmy Fliegl pozwalają sprawnie przewieźć niemal każdy ładunek i maksymalnie zminimalizować koszty eksploatacyjne.

Gama produktów Fliegl obejmuje zarówno lekkie, centralnoosiowe (z dwiema osiami) przyczepy wyposażone w rozkładane najazdy nadające się do przewożenia niewielkich



Naczepa niskopodwoziowa Fliegl SDS 470 z hydraulicznie opuszczanymi najazdami nadaje się idealnie do transportu cięższych maszyn budowlanych

naczepy mające dwie, trzy lub więcej osi oraz hydraulicznie rozkładane najazdy. Największe z pojazdów z możliwością poszerzenia pokładu

skopodwoziowe Fliegl typu DTS i VTS. Spośród nich szczególnym uznaniem użytkowników cieszy się niskopodłogowa przyczepa trzyosio-

wa DTS 300. Wyposażono ją w całkowicie ocynkowaną ramę nośną, osie SAF, mechaniczne zawieszenie i hamulce bębnowe. Dzięki zastosowaniu wysuwanych belek, na czas transportu ponadgabarytowej maszyny pokład przyczepy poszerzyć można nawet do trzech metrów. W komplecie wyposażenia znajdują się najazdy i uchwyty do mocowania ładunku: osiem par 10-tonowych i siedem par 5-tonowych. DTS 300 występuje także w wersji z prostą, wydłużoną podłogą. Długość przestrzeni ładunkowej wynosi wówczas 8,2 metra.

Do transportu ciężkich maszyn budowlanych można też z powodzeniem wykorzystywać 2-, 3-, 4- i 5-osiowe naczepy niskopodwoziowe. W zależności od wersji ich DMC wynosi od 21.000 kg do 57.000 kg. Wyposażone są w mechaniczne lub hydrauliczne najazdy oraz tylne podpory umożliwiające bezpieczny wjazd i zamocowanie na czas transportu ciężkiego sprzętu.

Naczepę SDS 470 wyposażono w najazdy podnoszone i rozsuwane hydraulicznie o długości do 4.200 mm, w dwanaście par 5-tonowych uchwytów do mocowania ładunku oraz dziesięć par 10-tonowych. Dolny pokład pojazdu ma opcję poszerzenia do trzech metrów. Z racji szerokiej możliwości zastosowania interesującym pojazdem jest przyczepa z trójstronnym wywrotem. Nadaje się ona nie tylko do transportu kruszywa, ale także do przewozu lekkich maszyn budowlanych. Mimo lekkiej konstrukcji (masa pojazdu zaczyna się od 2.600 kg) przyczepa może przewozić ładunki o ciężarze do nawet 16.000 kg. Funkcjonalność pojazdu zwiększa regulowany na wysokość dyszel. Wyposażona w ocynkowaną ramę oraz chowane pod powierzchnią ładunkową najazdy, wywrotka występuje w wersjach ze skrzyniami

ładunkowymi o długości od 4,5 do 5 metrów. Standardowa trzosiowa naczepa niskopodwoziowa SDS 470 jest seryjnie wyposażona w 10-tonowe uchwyty do mocowania ciężkich maszyn. Opcjonalnie stosowana jest trzecia oś, która jest skrzętna z możliwością blokowania. Uzupełnienie gamy produktów przeznaczonych dla bran-

ży budowlanej stanowi seria przyczep TTS. Wyróżnia je szerokość wewnętrzna wynosząca 2.050 mm oraz ładowność od 3.550 do 8.050 kg. Naczepy TTS wykorzystywane są najczęściej do transportu mniejszych maszyn budowlanych, ale dzięki specjalnym uchwytem mocującym z powodzeniem mogą być stoso-



Przyczepa z trójstronnym wywrotem poza przewozem kruszywa bez trudu poradzi sobie także z bezpiecznym transportem kompaktowych maszyn budowlanych



Przyczepa TTS tandem na co dzień doskonale sprawdza się także podczas transportowania mniejszych maszyn budowlanych

wane do przewozu kontenerów bramowych oraz materiałów budowlanych.

Do transportu wózków widłowych, ładówek, platform nożycowych, czy koparek użyć można naczepy niskopodwoziowej LiftMaster. Wyposażono ją w hydrauliczne najazdy i wykonaną w formie kratownicy podłogę oraz niezależne

hydrauliczne zawieszenie, dzięki któremu można optymalnie dobrać wysokość dolnego pokładu do aktualnych wymagań. DMC naczepy wynosi 47 ton, a jej masa własna 11.800 kilogramów. Dopuszczalna ładowność wynosi natomiast 35,2 tony.



www.fliegl.pl

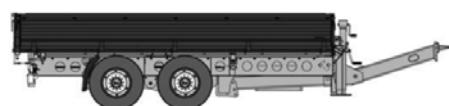
PRZYCZEPY niskopodwoziowe i tandemowe Lekkie Wytrzymałe Uniwersalne



- ▼ Fliegl TPS
przyczepa tandem do transportu lżejszych maszyn budowlanych
| najazdy długość: 2,30 m lub 2,70 m
| DMC 12000 kg
| ładowność: 9000 kg
| występuje w 2 wersjach:
• z płaską powierzchnią
• ze skosem tylnym



- ▼ Fliegl TTS
przyczepa tandem do transportu mniejszych maszyn budowlanych
| DMC 8 900 kg
| ładowność 6600 kg
| długość powierzchni ładunkowej: od 4,5 do 6,5 m
| najazdy ocynkowane z regulacją rozstawu
| niska wysokość ładunkowa
| regulowana wysokość dyszla



- ▲ Fliegl TSK
przyczepa tandem do transportu materiałów budowlanych
| trójstronny wywrot
| rama ocynkowana
| przyczepa przystosowana do przewozu maszyn budowlanych
| najazdy schowane pod powierzchnią ładunkową
| długość skrzyni od 4,5 do 5,5 m



- ▲ Fliegl DTS
przyczepa niskopodwoziowa do transportu ciężkich maszyn budowlanych
| w pełni ocynkowana,
| waga 5500 kg
| ładowność 18500/24500 kg
| długość powierzchni ładunkowej: 8,1 m

www.fliegl.pl

LUX-TRUCK sp. z o.o.

ul. Świętej Katarzyny 10, 55-011 Siechnice, tel. 71 341 97 26, tel. kom. 609 323 554, email: biuro@fliegl.pl

Arocs ruszył z pomocą biathlonistom

Nie tylko pandemia, ale także niekorzystne warunki śniegowe, jakie panowały jeszcze w styczniu, stworzyły duże wyzwanie dla organizatorów zawodów biathlonowego Pucharu Świata w Oberhofie. Aby biathloniści mogli wystartować na idealnie przygotowanych trasach, z pomocą przyszło osiem samochodów ciężarowych Mercedes-Benz Arocs, które musiały przetransportować około trzydziestu tysięcy metrów sześciennych śniegu. Potem sytuacja diametralnie się zmieniła...

W biathlonowym Pucharze Świata miało wziąć udział około trzystu zawodników z trzydziestu jeden krajów. Na początku stycznia sytuacja na trasach nie wyglądała najlepiej z powodu braku śniegu. Organizatorzy zawodów byli jednak przygotowani na taką sytuację, zawniosili zgromadzili zapasy białego puchu do naśnieżania.

Prace nad przygotowaniem dziesięciokilometrowej trasy, która miała być pokryta warstwą śniegu co najmniej sześćdziesięciocentymetrowej grubości, rozpoczęto w końcu grudnia. Przez dziesięć dni wywrotki Mercedes-Benz Arocs transportowały masy śnieżne na trasę biegu. W połowie stycznia sytuacja odwróciła się – opady śniegu były tak duże, że ciężarówki musiały wywozić go z terenu zaplecza zawodów. Warunki drogowe były na tyle trudne, że miejscami jazda możliwa była tylko przy użyciu łańcuchów śniegowych. – *Prowadząc pojazdy w takich warunkach kierowcy docenili zwłaszcza MirrorCam. System*



Prace nad przygotowaniem dziesięciokilometrowej trasy, która miała być pokryta warstwą śniegu co najmniej sześćdziesięciocentymetrowej grubości, rozpoczęto jeszcze w grudniu ubiegłego roku

zapewniał szersze pole widzenia, co pomagało na przykład na wąskich leśnych duktach. Przy słabej widoczności wyświetlacze zawsze zapewniały jaśniejszy niż tradycyjne lusterka widok otoczenia z dużym kontrastem. Kamery zawsze pozostawały czyste, nawet w najtrudniejszych warunkach, więc jazda samochodami wyposażonymi w MirrorCam była o wiele bez-



Przez dziesięć dni wywrotki Mercedes-Benz Arocs transportowały magazynowane uprzednio masy śnieżne na trasę zawodów biathlonowego Pucharu Świata



Przy słabej widoczności wyświetlacze MirrorCam zawsze zapewniały jaśniejszy niż tradycyjne lusterka widok otoczenia z dużym kontrastem

pieczniejsza – powiedział Christian Schleicher z Daimler Truck Sales Management, który jako wolontariusz prowadził jedną z ośmiu wywrotek Arocs. Cztery ciężarówki najnowszej generacji udostępniła fabryka Daimler Truck w Wörth, pozostałe cztery wynajęto w firmie Mercedes-Benz CharterWay. Konfiguracje pojazdów wahały się od trzyosiowych ciężar-

ówek 6x4 do czteroosiowych 8x8. Pojazdy były idealnie przygotowane do jazdy po ciasnych, śliskich i stromych drogach dzięki wyposażeniu terenowemu z wysokowydajnym hamulcem silnikowym, blokadą mechanizmu różnicowego i turbosprzęgłem z retarderem. – Zawody biathlonistów w Oberho-

fie w roku 2021 były wyjątkowe – i to nie tylko z powodu pandemii koronawirusa. W każdym razie nasz Arocs pokazał, że radzi sobie ze wszystkimi trudnościami nawet w ekstremalnych warunkach i bez najmniejszych problemów sprostał wszelkim próbom – podsumował Christian Schleicher.



www.mercedes-benz-trucks.com

MASZyny I URZĄDZENIA BUDOWLANE

GENERALNY DYSTRYBUTOR



JOHN DEERE

READY
TO RUN
STAGE VWYSOKOPRĘŻNE
SILNIKI
PRZEMYSŁOWE

CZĘŚCI ZAMIENNE

PRZEGLĄDY OKRESOWE
NAPRAWY GWARANCYJNE
I POGWARANCYJNE

HAMOWNIA SILNIKOWA

REMONTY
KAPITAŁNE
SILNIKÓW

TECHBUD

SILNIKI • NĄPEŁY • MASZYNY BUDOWLANE • AGREGATY

65-127 Zielona Góra, ul. Gorzowska 12
Tel. +48 68 470 72 50, fax +48 68 470 72 51

silniki@techbud.eu • www.techbud.eu

www.silniki.info.pl

SPITZNAS

Profesjonalne ręczne
narzędzia hydrauliczne
i pneumatyczne

TRANSTOOLS Sp. z o.o.

20-211 Lublin, ul. Gospodarcza 29
tel. 81 444 31 06 do 08, fax 81 746 58 70

www.transtools.pl




- ZWOLNICE
- GĄSIENICE
- KOŁA
- ROLKI

Części do podwozi gąsienicowych

KETRAL
42-350 Koziegłowy, Rzeniszów ul. Zielona 2
Dział Sprzedaży: tel. 34 31 42 581, fax 34 31 42 604
e-mail: sprzedaz@ketral.pl

www.ketral.pl
www.podwoziagasicenowe.pl
www.gasicenicegumowe24.pl

AMMANN



Kontakt: Marek Hachuła
kom. 603 662 829
email: marek.hachuła@asco-eq.pl

Kontakt: Tomasz Głanowski
kom. 605 044 674
e-mail: tomasz.glanowski@asco-eq.pl

**SPRZEDAŻ – SERWIS
CZĘŚCI ZAMIENNE**

ASCO EQUIPMENT Sp. z o.o.
ul. Lwowska 38, 40-397 Katowice
tel./fax: +48 (32) 250-05-91
ammann@asco-eq.pl
www.asco-eq.pl

STAL-HURT

**HARDOX®
WEARPARTS**



**Producent lemiesz z blach
HARDOX
do wszystkich typów
maszyn budowlanych**

**Zaufało nam już ponad
20 000 klientów**

tel./fax 75 74 10 358
e-mail: biuro@stal-hurt.com
www.stal-hurt.com

**JCB
INTERHANDLER**



- MASZyny
- OSPRZĘTY
- SERWIS
- OPONY
- CZĘŚCI



Znajdź oddział



INTERHANDLER Sp. z o.o., Toruń, ul. Wapienna 6
tel. 56 610 28 20, office@interhandler.pl
801 06 07 08, www.interhandler.pl

AUSA



Kubota



POLSAD

www.polsad.net

Oddziały: Rzgów, Konin, Kalisz, Grójec

tel. 24 355 32 68

tel. kom. 695 923 238

Kutno, ul. Skłęczkowska 42



**25 LAT
NA POLSKIM
RYNKU**



150 ODDZIAŁÓW
w Niemczech,
Austrii oraz Polsce

61 333 222 1

Infolinia HKL do Twojej dyspozycji



www.powers.pl

Kruszarki
i przesiewacze
Kleemann



Maszyny Mobilne Rubble Master



Prasy Filtracyjne Matec



Przenośniki mobilne



Powers Maszyny Sp. z o.o.
ul. Poznańska 99, Czapury, 61-160 Poznań
tel. 61-624-75-52, fax 61-624-75-58
e-mail: maszyny@powers.pl

GENERALNY DYSTRYBUTOR



JOHN DEERE

**NAPĘDY HYBRYDOWE
PRZEKŁADNIE
SPRZĘGŁA
MOSTY**



**FUNK
MANUFACTURING**
A John Deere Company

TECHBUD
SILNIKI • NAPĘDY • MASZYNY BUDOWLANE • AGREGATY

65-127 Zielona Góra, ul. Gorzowska 12
Tel. +48 68 470 72 50, fax +48 68 470 72 51

silniki@techbud.eu • www.techbud.eu

www.silniki.info.pl



**WE START
WHERE
THE ROAD
ENDS**



Camso Polska S.A.
ul. Trakt Brzeski 35
05-077 Warszawa
tel. 22 783 35 89-90
biuro@camso.co



camso.co



ASCO EQUIPMENT Sp. z o.o.
ul. Lwowska 38, 40-397 Katowice
tel./fax: +48 (32) 250-05-91
asco@asco-eq.pl
www.bobcat-polska.pl



**CERTIFIED
STAGE V**

- SILNIKI PRZEMYSŁOWE I MORSKIE
- CZĘŚCI ZAMIENNE
- PRZEGLĄDY GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE



D18	D24	D34
(1.8L)	P24	P34
	(2.4L)	(3.4L)

GENERALNY DYSTRYBUTOR:
TECHBUD Sp. z o.o.
ul. Gorzowska 12, 65-127 Zielona Góra
tel 67 470 72 50, fax 68 470 72 51
www.doosansilniki.pl

BTH FAST

WYŁĄCZNY DEALER DEUTZ AG



Biurowo Techniczne Handlowe FAST
tel.: 22 498 06 98+99, 498 07 00+01
22 739 81 00, 739 41 31
fax: 22 739 41 30
www.bthfast.com.pl
e-mail: info@bthfast.eu

INSTYTUCJE



**Stowarzyszenie
Dystrybutorów
Maszyn Budowlanych**

tel. 504 621 002,
www.sdmb.pl
e-mail: sdmb.jm@gmail.com

**OŚRODEK SZKOLENIA
OPERATORÓW MASZYN**

Institutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego

**Szkolenia dla operatorów maszyn
budowlanych i drogowych
oraz montażyistów rusztowań**

w Warszawie oraz
w naszych filiach na terenie Polski

Upusty dla firm!

02-673 Warszawa, ul. Racjonalizacji 6/8
tel./fax 22 843-89-72, tel. 22 843-68-16
e-mail: osrodek.szkozenia@imbigs.pl

www.osom.pl

**INSTYTUT
MECHANIZACJI BUDOWNICTWA
I GÓRNICZWA SKALNEGO**

ul. Racjonalizacji 6/8, 02-673 Warszawa, tel. 22 843-02-01
fax 22 843-59-81, imb@imbigs.pl; www.imbigs.pl

IMBiGS – jednostka notyfikowana UE – nr 1454

Badania maszyn i urządzeń budowlanych,
rusztowań i konstrukcji tymczasowych

Oferujemy badania wytrzymałościowe
obiektów o dużych gabarytach (5x5x4m)
ze stali, betonu, tworzyw sztucznych, itp.

- certyfikacja i badania maszyn budowlanych
na zgodność z dyrektywami Unii Europejskiej:



maszynową, hałasową,
niskonapięciową,
kompatybilności
elektromagnetycznej



- dobrowolna certyfikacja na znak



GENERALNY DYSTRYBUTOR

YANMAR

- SILNIKI
PRZEMYSŁOWE
- CZĘŚCI ZAMIENNE
- SERWIS



TECHBUD Sp. z o.o.
ul. Gorzowska 12, 65-127 Zielona Góra
Tel. 68 470 72 50, Fax 68 470 72 51
www.yanmar.pl

**PRZEMYSŁOWY INSTYTUT
MASZYN BUDOWLANYCH Sp. z o.o.**

05-230 Kobylka, ul. Napoleona 2
centrala tel. +48 22 786 18 31, fax +48 22 786 18 30

- ♦ badania homologacyjne typu WE pojazdu
albo typu pojazdu dla kategorii pojazdów:
M, N, O;
- ♦ badania na dopuszczenia jednostkowe
pojazdu kategorii M, N, O;
- ♦ badania stateczności pojazdów:
 - cysterny
 - autobusy
 - samochody pożarnicze
 - podnośniki hydrauliczne
 - pojazdy specjalne



e-mail: badania@pimb.com.pl
tel: 22 786 18 60

www.pimb.com.pl

POŚREDNIK budowlany

Krótką charakterystyka

„Pośrednik Budowlany - maszyny, narzędzia, sprzęt” to fachowe czasopismo pośredniczące w kontaktach firm z branży budowlanej. Ukazuje się od stycznia 1996 roku, a począwszy od wydania 5/98 w formie odrębnego zeszytu co dwa miesiące przynosi informacje o nowościach na polskim i światowym rynku maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego.

Wydawnictwo kolportowane jest bezpłatnie do osób i instytucji związanych z branżą budowlaną w nakładzie 7.500 egzemplarzy.

Adresaci

Branża

1. Budownictwo ogólne	4.496
2. Roboty ziemne	115
3. Inżynieria lądowa i wodna	973
4. Specjalistyczne roboty budowlane	62
5. Kopalnie piasku, surowców skalnych i dla drogownictwa	311
6. Kopalnie węgla kamiennego (Bazy Transportu i Sprzętu)	68
7. Sprzedawcy maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego	138
8. Wypożyczalnie maszyn, narzędzi i sprzętu budowlanego	87
9. Warsztaty i stacje serwisowe sprzętu budowlanego	63
10. Organa administracji	509
11. Towarzystwa leasingowe/Banki	121
12. Biblioteki	34
13. Szkoły/Szkoły wyższe/Pracownicy nauki	21
14. Rzeczoznawcy	19

Nakład bezpłatnie kolportowany	7.017 egz.
Nakład drukowany	7.500 egz.

Wydanie	Termin	Termin zamówień	Termin dostarczenia materiałów do druku
2/2021	26.03.2021	19.02.2021	10.03.2021
3/2021	28.05.2021	23.04.2021	12.05.2021
4/2021	23.07.2021	18.06.2021	07.07.2021
5/2021	17.09.2021	13.08.2021	01.09.2021
6/2021	19.11.2021	08.10.2021	03.11.2021

Termin ewentualnej rezygnacji: 5 tygodni przed ukazaniem się danego wydania.

Formaty reklam i ceny

Format	Szer. x wys. mm	kolor
1/8 strony	182 x 32 88 x 64	900,- zł 900,- zł
1/4 strony	182 x 64 88 x 128	1.500,- zł 1.500,- zł
1/3 strony	88 x 173 182 x 85	2.500,- zł 2.500,- zł
1/2 strony	182 x 128 88 x 260	4.000,- zł 4.000,- zł
2/3 strony	182 x 173	5.000,- zł
1/1 strona	182 x 260	7.000,- zł
II. i III. okładka	210 x 297	7.500,- zł
IV. okładka	210 x 297	8.500,- zł

Uwaga: Reklamodawcy przysługuje prawo bezpłatnego zamieszczenia tekstu promującego oferowane przez niego wyroby i usługi.

Rabaty

Przy zamieszczeniu w ciągu 12 miesięcy (rok ogłoszeniowy):	
3 reklam	5%
6 reklam	15%
Prowizja dla agencji reklamowych:	15%

Tekst sponsorowany

Zamieszczenie jednej kolumny tekstu sponsorowanego kosztuje 5.000,- zł.

Panorama firm od A do Z

Miniogłoszenia z logo firmy)	
w 3 wydaniach	
moduł 57 x 63 mm	800,- zł
moduł 57 x 129 mm	1.200,- zł
w 6 wydaniach	
moduł 57 x 63 mm	1.200,- zł
moduł 57 x 129 mm	1.800,- zł

Formy płatności

Faktura VAT zostanie przesłana wraz z egzemplarzem dowodowym. Należność należy uiścić przelewem zgodnie z terminem płatności widniejącym na fakturze. Na życzenie klienta wydawca zobowiązany jest przedstawić potwierdzenie z poczty dotyczące wysokości kolportowanego nakładu.

Zamieszczanie reklam o formatach inne niż podane oraz reklama na pierwszej stronie okładki wymagają dopłat i są możliwe wyłącznie po otrzymaniu akceptacji redakcji. Dopłata za wybrane miejsce wynosi: 20%.

DO WSZYSTKICH CEN DOLICZAMY 23% PODATKU VAT.

Dane techniczne

Format:
A4, 210 mm x 297mm
Powierzchnia zadruku:
182 mm x 260mm
Liczba szpalt:
4, szerokość szpalty 41mm
Rodzaj druku:
offset, zeszyt zszywany
Materiały do druku:
wyłącznie w formie elektronicznej.
W przypadku konieczności opracowania graficznego reklamy redakcja dolicza poniesione koszty do ceny.



Prenumerata - zamówienie 1/2021

Aby bezpłatnie otrzymywać nasz dwumiesięcznik wystarczy wypełnić poniższy formularz i przesłać go faksem na numer 22 859-19-67 lub listownie pod adresem:

Pośrednik Budowlany, Dział Informacji, 02-784 Warszawa, Pasaż Ursynowski 1/45

Proszę o regularne, bezpłatne przysyłanie czasopisma „Pośrednik Budowlany - Maszyny, Narzędzia, Sprzęt”

imię i nazwisko:

nazwa firmy:

zakres działalności firmy:

ulica, numer domu:

kod pocztowy, miasto:

numer telefonu i faksu:

Proszę o regularne, bezpłatne przysyłanie elektronicznej gazety „PosBudNews”

e-mail:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych przez wydawcę czasopisma „Pośrednik Budowlany – Maszyny, Narzędzia, Sprzęt” firmę Poland Marketing Barański Sp. z o. o., Warszawa, ul. Pasaż Ursynowski 1/45. Dane te będą wykorzystywane wyłącznie do celów marketingowych. Będą mieć prawo do wglądu w dane oraz możliwość ich poprawiania. Dane nie będą udostępniane innym osobom ani firmom. Podanie danych jest dobrowolne.

Data, czytelny podpis i (lub) pieczęć osoby zamawiającej:

JCB E-TECH

NOWA GAMA MASZYN ELEKTRYCZNYCH

**ZERO
EMISJI**



**NISKI POZIOM
HAŁASU**



**PEŁNY
DZIEŃ PRACY**



**100%
WYDAJNOŚCI**



www.interhandler.pl/etech

NEXT
IS NOW.

ROZWIĄZANIA PRZYSZŁOŚCI JUŻ DZIŚ



Stworzyliśmy branżę maszyn kompaktowych, a teraz tworzymy ją na nowo.

Kompaktowe koparki marki Bobcat zaprojektowane są na miarę, wokół operatora, tak by dostarczyć rozwiązania spełniające wszystkie oczekiwania dzisiejszego rynku, łącząc wysoką wydajność z płynnym, intuicyjnym sterowaniem i wysokim komfortem.

- ▶ DOSKONAŁA STEROWNOŚĆ
- ▶ PEWNA STABILNOŚĆ
- ▶ WYDAJNOŚĆ I PRODUKTYWNOŚĆ
- ▶ UNIWERSALNOŚĆ WIELU NARZĘDZI

Aby uzyskać więcej informacji, skontaktuj się z najbliższym dealerem lub odwiedź stronę www.bobcat.com



Bobcat®

One Tough Animal